Po Konfiskacie nakład drugi

Cz Nr. 196 (5817) WARSZAWA, NIEDZIELA 3 CZERWCA 1934 r. Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASĄ czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-73
ADMINISTRACJA — 5-18-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Postulaty konserwatystów

Przed paroma dniami odbył się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej **Zjednoczenia Zachowawczych Organizacyj Politycznych.** Minął on bez większego wrażenia. A — może — szkoda. Bo właśnie polityka obozu konserwatywnego jest w Polsce takiem zwierciadłem, którego powierzchnia odbija najlepiej i najjaskrawiej wszelkie paradoksy i **całe zakłamanie** naszego dzisiejszego życia.

Konserwatyzm polski nie umiał nigdy przeobrazić się w ruch masowy na wzór konserwatyzmu angielskiego; utożsamił siebie z „ciężkim" przemysłem i z wielką własnością rolną; jego **charakter klasowy** jest wyraźniejszy, niż gdziekolwiekbądź w innych krajach. **Samodzielnej** roli politycznej nie grał w przeszłości, nie gra i teraz; dawniej „reprezentował" kraj o tyle, o ile sięgały stosunki i wpływy osobiste rodów magnackich w sferach dworskich tego czy owego mocarstwa zaborczego; i teraz **metoda** oddziaływania politycznego nie uległa zmianie; „sfery dworskie" znikły, ale istnieją „sfery belwederskie" i „kluby", gdzie spotkać nietrudno „pp. pułkowników" — i wraz z nimi — elitę towarzyską stolicy" według rozczulającego określenia PAT.

Gdybym miał być trywjalnym, napisałbym, że konserwatyzm polski **żeruje na konjunkturach politycznych,** pomyślnych dla niego; można powiedzieć delikatniej, że **wyzyskuje** „pomyślne konjunktury", „płynie na nich", a, gdy fala niesie go na swym grzbiecie, nabiera z punktu odnośnej arogancji i przedziwnej zdolności do... zapominania o własnych „minionych dniach".

***

Uchwały zjazdu Rady Naczelnej, o której wspomniałem na wstępie, zawierają, rzecz prosta, i rytualny hołd dla p. marsz. Piłsudskiego, i ostrożne, pośrednie, jednak wcale wyraziste, branie na swój rachunek... walk o Niepodległość oraz „zakładania fundamentów pod gmach Niepodległości Polski". Mniejsza o to; wystarczy tu wzruszyć ramionami, bo przecie **historja** nie podlega i podlegać nie będzie w żadnych okolicznościach rozporządzeniom p. ministra spraw wewnętrznych. Tuż zaraz idą natomiast „postulaty pozytywne".

Konserwatyści pozostają, naturalnie, w B. B. W. R. i są — naogół — bardzo zadowoleni z B. B. W. R., w czem — ze swego stanowiska — mają zupełną słuszność. Następuje dalej lekkie pogrożenie palcem pod adresem „Legjonu Młodych", Z. Z. Z. i B. B. S.:

Rada Naczelna... przypomina, że doktryna solidaryzmu Bloku zmusza wszystkie ugrupowania w skład jego wchodzące do wielkiego umiaru w formułowaniu swych postulatów i unikania wszelkiej krańcowości w walce o nie".

Przychodzą — wreszcie — „pełne umiaru" owe „postulaty":

1) szkoła musi być wyznaniowa;

2) polityka gospodarcza musi być konsekwentnie i całkowicie deflacyjna;

3) „ciężary socjalne" muszą być pomniejszone niezwłocznie i bardzo znacznie.

Pomijam dalsze punkty „anty-etastyczne"; ostatni z punktów przytoczonych, połączony organicznie z poprzednim (o polityce deflacyjnej), zamyka w sobie treść główną uchwał konserwatywnych.

Przemówił „ciężki" przemysł poprzez usta prawicy B. B. W. R.; pokazał weksel, podpisany kiedyś przez kogoś; p. Leon **Kozłowski** ma ten weksel pokryć. To jest **sens istotny** uchwał Rady Naczelnej **Zjednoczenia Zachowawczych Organizacyj Politycznych.**

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Medjolański Bank Handlowy

skupuje huty i kopalnie w Polsce

Agencja Pas donosi:

Bank Handlowy w Medjolanie, na czele którego stoi znany w całym świecie i w Polsce finansista **Toeplitz** utrwalił swe wpływy w **koncernie modrzejowskim.**

W ślad za tem nastąpić ma przejęcie większości akcji w hutach żelaznych **Hulczyńskiego** w Sosnowcu i w Zawierciu. Również nawiązane są rokowania z zakładami przemysłowemi Zieleniewskiego co do przejęcia fabryk w **Sanoku, Nowym Sączu, Krakowie i Dąbrowie Górniczej** (dawniej Fitzner i Gamper).

Pozatem p. Toeplitz **interesuje się** przemysłem włókieniczym w Polsce, i **zamierza** opanować nieczynne wielkie zakłady przemysłu bawełnianego w **Zawierciu** i fabryki Dietla i Schöna w **Będzinie.**

P. Toeplitz — jak donosi „Neue Züricher Zeitung" reprezentuje przez Bank Handlowy w Medjolanie kapitały włoskie i niemieckie.

Ultimatum robotników

„Parowóz"

Onegdaj donosiliśmy w „Robotniku" o groźbie unieruchomienia fabryki „PAROWÓZ", wskutek czego około 300 jeszcze w tej fabryce pracujących robotników utraci pracę.

Wyłoniona przez robotników delegacja, jak dotąd beznadziejnie obijała dygnitarskie progi.

Jutro na fabryce odbędzie się masówka.

Wśród robotników panują nastroje, aby w wypadku niezałatwienia sprawy do dn. 8 czerwca, w DN. 9-TYM CZERWCA OGŁOSIĆ STRAJK.

Prasa sowiecka

O Konferencji Rozbrojeniowej

Cała prasa sowiecka komentuje w artykułach wstępnych sytuację genewską. Wszystkie pisma jednogłośnie oskarżają Niemcy, Japonję i Anglję o sabotowanie rozbrojenia i gwarancyj pokoju.

„Izwiestja" twierdzą na wstępie, że Konferencja Rozbrojeniowa zebrała się na pogrzeb, przy której tookazji mocarstwa myślą jedynie o uratowaniu resztek prestiżu. Mimo to należy uczynić wszystko, aby utrudnić wybuch wojny.

„Krasnaja Zwiezda" oskarża Simona (min. spraw zagr. Anglji), że został adwokatem niemieckiego faszyzmu, zapewniając, że „wnosząc z odgłosów prasy światowej, inicjatywa sowiecka znajduje coraz większe echo w większości krajów kapitalistycznych". (PAT.).

Sytuacja finansowa „Trzeciej Rzeszy"

Stopa pokrycia wynosi już tylko 3.7 proc.

Sprawozdanie Banku Rzeszy na dzień 31 maja wykazuje wzrost obiegu o 280,9 milj. marek, obieg banknotów wzrósł przytem o 271,9 milj. mk. do 3.636,4 milj. mk., obieg zaś odcinków banku rentowego wzrósł o 9,0 milj. do 354,5 mij. mk.; obieg bilonu wzrósł o 75,6 milj. mk. do 1.436,2 milj. mk.

Zapas środków pokrycia skurczył się o 18,6 milj. mk. do 135,8 milj. mk.

Procent pokrycia w dniu 31 maja wynosił zaledwie 3,7 procent wobec 4,6 procent w dniu 23 maja. (PAT).

Na tropie zabójców Prince'a

Automobilista ze sztuczną brodą

Rentier **Ziliński,** mieszkaniec Chatillon en Bazois w departamencie Nievre złożył zeznanie, że 21 lub 22 lutego r. b. tajemniczy automobilista zapytywał go o drogę do Paryża. Po uzyskaniu informacji, w czasie puszczania w ruch samochodu, automobiliście odlepiła się przyprawiona broda. Nie tracąc zimnej krwi tajemniczy osobnik wyjaśnił, że naskutek wyrwania wielu zębów, dentysta zalecił mu noszenie sztucznej brody. Prasa wyraża nadzieję, iż powyższe zeznanie może rzucić nowe światło na dochodzenie w sprawie zamordowania radcy **Prince'a.** (P. A. T.).

Bohater „Czeluskina" w Warszawie

W poniedziałek rano, pociągiem paryskim, przejeżdżać będzie przez Warszawę do Moskwy prof. **Szmidt,** dowódca wyprawy na „Czeluskinie". (PAT).

Międzynarodówka Socjalistyczna

Posiedzenie Egzekutywy

Przed kilkoma dniami odbyło się w Brukseli posiedzenie Egzekutywy **Międzynarodówki Socjalistycznej.** Posiedzenie było poufne. Poświęcono je omówieniu ogólnej sytuacji politycznej Europy, **niebezpieczeństwa wojennego,** nielegalnej akcji socjalistycznej w Niemczech i w Austrji oraz spraw organizacyjnych.

Egzekutywa stwierdziła, że praca nielegalna i pod panowaniem Hitlera, i pod panowaniem Dollfussa **rozwija się nadspodziewanie pomyślnie.** Masy robotnicze przystosowują się bardzo szybko do nowych warunków; ofiarność, zwłaszcza młodzieży, jest wręcz imponująca.

Egzekutywa wydała specjalną odezwę do robotników i socjalistów wszystkich krajów, poświęconą dziesiątej rocznicy męczeńskiego zgonu Matteotti'ego.

Precz z faszyzmem!
Precz z hitleryzmem!
Niech żyje jedność klasy robotniczej!

W imię tych haseł dziś o godz. 11 r.

Wielkie zgromadzenie robotnicze

w Warszawie na podwórzu przy ul. Wolskiej 44

WARSZ. OKR. KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.
RADA ZAWODOWA M. WARSZAWY

Młodzi robotnicy! akademicy socjalistyczni na wiec dzisiej szy

Sytuacja w Łotwie

Masowe aresztowania trwają. Tow. Br. Kalnin ranny

Od naszego korespondenta z Łotwy otrzymujemy drogą konspiracyjną następujące informacje. *Red.*

Prasa jest w tej chwili w całej Łotwie zupełnie skrępowana. Na jej wiadomościach opinja europejska polegać nie może ani trochę. Wychodzą zresztą tylko dzienniki, zależne od Ulmanisa, i jedno pismo niemiecko - hitlerowskie w Rydze.

Trzeba natomiast, byście wiedzieli, że MASOWE ARESZTOWANIA wśród socjalnych demokratów trwają w dalszym ciągu. Liczba uwięzionych sięga KILKU TYSIĘCY OSÓB. Położenie więźniów — bardzo ciężkie pod każdym względem.

Tow. BRUNO KALNIN, wódz czerwonych sportowców, strzelał, gdy policja wkraczała do jego mieszkania; sam został ranny; w więzieniu pobito go.

Niech jednak nikt nie myśli, że socjalistów w Łotwie już niema; są i potrafią niebawem pokazać, że istnieją.

SWÓJ DO SWEGO.

Zarząd Związku Litwinów na Łotwie i litewskie stow. sportowe „Witis" przesłały premjerowi **Ulmanisowi** oraz całemu Rządowi pisma gratulacyjne. (PAT).

Sprawa długów wojennych

Po orędziu prez. Roosevelta

W piątek prez. **Roosevelt** przesłał orędzie do Kongresu (parlamentu) Stanów Zjednoczonych. Orędzie dotyczyło przedewszystkiem sprawy **długów wojennych.** Prezydent stwierdza, że tylko **Finlandja** uiszcza się punktualnie ze swoich zobowiązań. Sprawa długów powikłała poważnie stosunki finansowe i handlowe St. Zjednoczonych z narodami dłużniczemi. Naród amerykański nie może patrzeć obojętnie na zużywanie przez narody dłużnicze wielkich sum „na cele nacjonalistyczne", podczas gdy długi nie są regulowane.

Rząd St. Zjednoczonych pożyczył krajom europejskim z pieniędzy, które uzyskał od swego narodu. Skoro te kraje długów nie oddają — Rząd musi obarczać naród nowemi podatkami i ciężarami.

Od Kongresu zależą dalsze decyzje.

***

Prasa angielska i prasa francuska przyjęły treść orędzia bardzo krytycznie.

W Stanach Zjednoczonych

Walki strajkowe nie ustają

Sytuacja strajkowa w Toledo nieco się „poprawiła". Niebezpieczeństwo strajku powszechnego zostało **chwilowo** zażegnane. Robotnicy elektrowni otrzymali przyrzeczenie, że zamierzona obniżka ich zarobów o 20 proc. nie będzie przeprowadzona. W przemyśle stalowym i bawełnianym, prowadzone są rokowania, które mają przbieg pomyślny. Notomiast w przemyśle włókienniczym sytuacja jest w dalszym ciągu naprężona. Większość związków zawodowych wypowiada się za strajkiem. W kołach przemysłowych panuje tendencja zmierzająca do zamknięcia fabryk tekstylnych na wypadek wybuchu strajku, to zn. do lokautu. (ATE.).

***

Jak twierfdzą w kołach dobrze poinformowanych, prezydent Roosevelt zdecyduje się na **osobistą interwencję** w celu uniknięcia strajków w przemysłach włókienniczym i metalowym, które mają wybuchnąć w dniach 4 i 15 b. m. i **obejmą jeden miljon robotników.**

Jak wiadomo, robotnicy St. Zjednoczonych poraz pierwszy otrzymali prawo zrzeszania się w ogólne związki, podczas gdy dotychczas mieli oni prawo tworzenia tylko związków fabrycznych. Przemysłowcy w wielu wypadkach nie chcą uznać tego prawa i nie zgadzają się na pertraktacje z nowemi związkami. Na tem tle powstają ostatnio ciągłe zatargi.

Możliwą jest rzeczą, że sesja Kongresu zostanie przedłużona w celu umożliwienia przyjęcia projektu ustawy Wagnera, która przewiduje utworzenie rad arbitrażowych oraz zniesienie związków fabrycznych. (PAT).

Szpieg w arsenale

Policja morska aresztowała w **Tulonie** Onufrego Mikołajczyka, urodzonego w Chicago, który twierdzi, że zakradł się do arsenału w Tulonie przed przybyciem urzędników i robotników.

Mikołajczyk przybył do Francji z Niemiec, gdzie mieszkał szereg lat i skąd odbywał wiele podejrzanych podróży do różnych krajów europejskich. Mikołajczyk został oskarżony o szpiegostwo.

(PAT)

Jeszcze o wyborach

Dalsze sprawozdania naszych korespondentów

Błonie — miasto historyczne

Przed dniem 27 maja 1934 r. niktby zapewne nie przypuszczał, że poczciwe podwarszawskie BŁONIE stanie się miejscowością w całem tego słowa znaczeniu historyczną. Któżby mógł sobie wyobrazić, że ta właśnie mieścina będzie tym punktem na mapie Polski, gdzie „zwycięski" obóz majowy, obóz, który „nie może przegrać"—przegra wybory samorządowe i nie uzyska ANI JEDNEGO MANDATU. A jednak stało się i nie odstanie; nie pomogły jakoś ani „dowcipne" regulaminy wyborcze, ani swoisty wykrój okręgów, ani komisje z partyjnych mężów BB złożone, ani cuda „z zegarkiem" i inne.

Charakterystyczny epizod błoński ma, oczywiście, jak wszystko na świecie, swoje przyczyny i uzasadnienia. Oto w słynnem od dn. 27 maja Błoniu godność burmistrza piastował od wielu lat p. poseł KULISIEWICZ, ongi członek Stronnictwa Chłopskiego. Wylano go jednak stamtąd w pośpiesznem tempie za różne sprawki kryminalnej natury, a wówczas p. Kulisiewicz — śladem wszystkich wypędków — zapukał do „sanacji moralnej", która mu skwapliwie otworzyła ramiona. Aby przypieczętować tę harmonję i przywiązać neofitę do rydwanu „prawdziwej ideologji", podarowano nawet p. Kulisiewiczowi w r. 1930 mandat poselski i desygnowano go, jako „wodza" jakiejś tam partyjki „agrarnej", która miała być „sanacyjną" przynętą dla rozmaitych renegatów i odpadków. Aliści sprawki p. Kulisiewicza nabrały takiego wyglądu i rozgłosu, że parę miesięcy temu kazano wyrzucić go z owej partji „agrarnej" i dostęp do żłobu zamknięto na siedem spustów. „Karjera" p. Kulisiewicza skończyła się.

Ale zacni mieszkańcy Błonia nie orejntują się dostatecznie w subtelnościach polityczno - parlamentarno - klubowych. Dla nich p. Kulisiewicz stał się poprostu uosobieniem „Jedynki", symbolem wszystkich jej cnót, zalet i wdzięków. Zawzięli się przeto w sobie i postanowili na terenie swego miasteczka skończyć zarówno z p. burmistrzem Kulisiewiczem, jak i z „sanacją", którą przez tak długi czas w ich oczach reprezentował. I dlatego właśnie „niezwyciężona" partja brzeska nie otrzymała w Błoniu ani jednego mandatu.

Niedługo usłyszymy niewątpliwie o „unieważnieniu" wyborów błońskich. Tymczasem jednak PBP „ORBIS" organizuje z różnych stron Polski szereg pociągów wycieczkowych (dancing - bar - bridge) do słynnego dziś w całym kraju — Błonia. Niech żyje Błonie!...

Bd.

Wybory w Zamojszczyźnie

W Zamościu socjaliści zdobyli 4 mandaty. — Unieważnienie naszych list w Hrubieszowie i w robotniczym okręgu Zamościa. — Sojusze endecko-„sanacyjne"

Wbrew urzędowym komunikatom **socjalistyczna lista „Blok robotniczo-chłopski" zdobyła w Zamościu 4 mandaty.** W okręgu V, największym, 6 mandatów), gdzie wpływy PPS. były najsilniejsze, **unieważniono naszą listę,** pozostawiając tylko listę BB. Pomimo to w okręgu V głosowaliśmy na unieważnioną listę socjalistyczną i zdobyliśmy około 600 kartek wyborczych, co przy ważnej liściej dałoby nam 2 — 3 nowe mandaty. Lista endecka nie zdobyła w Zamościu ani jednego mandatu, endecy jednak nie mogą mieć żalu, bo ich ludzie przeszli z listy „sanacyjnej" (Kopcińska, Marszalec, Kabasówna, Bogucki i inni). Endecja tu topnieje, zasilając masowo szeregi „sanacyjne".

Co znaczy „bezkompromisowość" opozycji endeckiej, mówią nam wybory w **Hrubieszowie i Tomaszowie Lubelskim.**

W **HRUBIESZOWIE** endecy stworzyli wspólną listę z „sanacją", wysuwając na czoło listy miejscowego dziekana,—znanego ze swej działalności klerykalno - endeckiej, szczególniej wśród młodzieży wiejskiej. **Listy opozycyjne PPS, Bundu i Stronnictwa Ludowego, unieważniono.** Na placu pozostało dobrane towarzystwo endecko - „sanacyjne" z proboszczem, niedawnym wrogiem starosty Łacha, na czele.

W **TOMASZOWIE LUB.** endecy również w imię hasła „Kochajmy się" poszli na ugodę z „sanacją", zdobywając przy pomocy znanych „sanacyjnych" środków „mechanicznych" liczne mandaty.

W małych miastach wszędzie endecja łączyła się z „sanacją" dla „świętej zgody narodowej".

Dodać należy, że w **ZAMOŚCIU** „zwycięstwo" zdobyła „sanacja" nietylko przez unieważnienie naszej listy w największym okręgu, ale i innemi bardziej „precyzyjnymi" środkami, do których należy „dobroczynny" wpływ pijanych bojówek z renegatem Nowackim na czele, teror„ sanacyjnych" pracodawców, „tysiącpudowy" nacisk ze strony wszystkich czynników liberyjnych, puszczenie w obieg fałszywych kart głosowania na listy „Bloku robotniczo - chłopskiego" (z innymi numerami list przy tej samej nazwie) itp. Oczywiście, w tych warunkach wyniki wyborów stanowią nie tyle obraz nastrojów społeczeństwa, ile wyraz woli i nastawienia „przemożnych" czynników biurokratyczno - „sanacyjnych".

Już się zabezpieczają...

W prasie „sanacyjnej" lansowana jest pogłoska, że władze noszą się z zamiarem **unieważnienia wyborów w Radomiu(?!),** gdzie, jak wiadomo, PPS. otrzymała 26 mandatów.

Do p. p. statystyków — prośba

Polska Agencja Telegraficzna, podając wyniki wyborów samorządowych, ze skóry — biedaczka — wyłazi, aby w gąszczu skomplikowanych cyfr ukryć ciężką porażkę partji rządowej. Dodaje więc i odejmuje, mnoży i dzieli, wyciąga pierwiastki i oblicza procenty — słowem — poci się pracowicie nad przybraniem wyników wyborczych w pozory ARYTMETYCZNEGO „zwycięstwa". Nic nie mamy, oczywiście, przeciw tym wypracowaniom „statystycznym" pp. urzędników z PAT-a, którzy gwałtem chcą odrobić rzeczy niepowetowane. Wolno nam wszakże prosić o jedno:

Niechże — dla wszechstronnego odmalowania obrazu wyborów—urzędowa agencja telegraficzna poda jaknajprędzej również szczegółową STATYSTYKĘ UNIEWAŻNIONYCH LIST opozycyjnych, niechże poinformuje opinję publiczną, gdzie i jakie mianowicie listy zostały przez partyjników z B. B. odrazu wyeliminowane z walki wyborczej! Nie wątpiąc, że nasz apel odniesie skutek oczekiwany — czekamy. Macie głos, pp. statystycy!

Bd.

Lista socjalistyczna w Łodzi

Uzyskała 27.373 głosy

Według ogłoszonych oficjalnie dokładnych rezultatów wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi, na poszczególne listy (wymieniamy tylko, które otrzymały mandaty) padło głosów

Na listę socjalistyczną — 27.373 głosy (7 mandatów).

Na listę Stronnictwa Narodowego — 98.602 głosów (39 mandatów).

Na listę B. B. — 29.980 głosów (10 mandatów).

Na burżuazyjne listy żydowskie padło ogółem 34.025 głosów (14 mandatów).

Na listę Poale Sjon lewicy — 3.133 gł. (1 mandat).

Na listę niemieckich hitlerowców — 18.024 gł. (1 mandat).

OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO

jest posiadanie losu I-ej klasy zakupionego w najszczęśliwszej w Polsce kolekturze J. WOLANOW, Warszawa, Marszałkowska 154, Bielańska 3, Nowy-Świat 33, Nalewki 42, Targowa 40, — w Łodzi, w Pabjanicach i w Łucku. Konto P. K. O. 18814.

Strajk protestacyjny w Zduńskiej Woli

przeciwko nadużyciom wyborczym

(telefonem)

Na wczorajszem zebraniu delegatów wszystkich fabryk w **Zduńskiej Woli** postanowiono **w poniedziałek ogłosić jednodniowy strejk protestacyjny przeciwko nadużyciom w czasie wyborów do Rady Miejskiej na terenie tego miasta.**

Wyborcy nasi w okręgach: I, II i III **zakładają protest przeciwko wyborom,** powołując się przedewszystkiem na to, **że w czasie obliczania głosów przewodniczący komisyj nie dopuścili mężów zaufania, sami zapoznawali się z treścią kartki i wrzucali ją bez sortowania, a gdy mężowie zaufania protestowali przeciwko temu, grozili im wyrzuceniem przez policję (!!).**

Ogół wyborców przekonany jest, że lista P. P. S. otrzymała w rzeczywistości więcej głosów, niż ujawniono później.

Według oficjalnych obliczeń **lista P. P. S. w Zduńskiej Woli otrzymała 1283 gł.,** lista B. B. — 3.943; **lista** Stronnictwa Narodowego — 1886 głosów; żydzi burżuazyjni — 2.172 gł. W myśl tego liście P. P. S. przyznano tylko 3 **mandaty.**

***

Również w **Szadku** ludność zgłasza protest przeciwko wyborom, powołując się na nadużycia. **Np. w dniu głosowania do lokali wyborczych nie wpuszczono mężów zaufania opozycji!! W** rezultocie P. P. S. otrzymała tylko 2 radnych, a „sanacja" — 7, a gdy się zna **stosunki miejscowe, wie się napewno,** że to nie odpowiada w najmniejszym stopniu rzeczywistemu układowi sił.

Po ogłoszeniu tego „wyniku" wśród ludności zapanowało nieopisane wzburzenie.

Wynikły zajścia, w wyniku których 40 osobom spisano protokuły policyjne.

Co się dzieje na świecie?

Depesze i kronika telegraficzna

„NOWY KLIMAT" STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Dzienniki amerykańskie omawiają niezwykłe zmiany temperatury w St. Zjednoczonych. Podczas gdy w miejscowość Joffet (Illinois) zanotowano 44° powyżej zera, co stanowi nowy rekord, w miejscowości Butte (Montana) szaleją gwałtowne burze śnieżne. W St. Louis burza z piorunami spowodowała 6 wielkich pożarów, które wyrządziły poważne szkody. W stanach New Jork i Maine trwa posucha. Wielkie przestrzenie lasów spłonęły. Pożary są trudne do zlokalizowania. Władze zakazały publiczności zwiedzania lasów, ponieważ niejednokrotnie pożary są wywoływane przez nieostrożność turystów. W górach Adirondack spłonęły ogromne przestrzenie lasów. (ATE.).

MIŁY POTOMEK.

Policja aresztowała w Nicei potomka **marszałka Berthier, księcia Wagramu i Neuchatel, hr. *Berthier*** de Sauvigny *pod zarzutem kradzieży.* Aresztowanie nastąpiło z oskarżenia właściciela wielkiego magazynu artykułów sportowych, który zauważył, że po każdej wizycie hrabiego w sklepie znikały wartościowe przedmioty. Właściciel magazynu zwrócił się do policji z prośbą o roztoczenie nadzoru nad hrabią. Nadzór ten dał spodziewane wyniki. Hrabia Berthier de Sauvigny został przyłapany na **gorącym uczynku kradzieży.** Śledztwo wykazało, że dokonał on licznych malwersacyj, a m. in. ukradł szereg samochodów. Jest on nałogowym morfinistą. Aresztowanie utytułowanego oszusta i złodzieja wywołało wielkie wrażenie w kołach arystokratycznych Riwjery. (ATE.).

CJANKALI W GUMIE DO ŻUCIA.

W Sacramento w Kalifornji policja wykryła zbrodniczy zamach, który mógł pociągnąć za sobą śmierć wielkiej ilości osób.

Na schodach wielu domów znaleziono próbki gumy do życia, zatrute cjankiem potasu. Każdy ze znalezionych pakietów mógł spowodować śmierć 12 osób. (PAT.).

ZŁOTO Z WODY MORSKIEJ.

Znany uczony chemik amerykański Thomas **Midgleich** ogłosił w wywiadzie prasowym, że znajduje się na drodze do **epokowego wynalazku.** Pracuje on mianowicie nad wynalezieniem praktycznego sposobu wydobywania złota z wody morskiej. Uczony sądzi, że uda mu się otrzymać z wody morskiej ilość złota dostateczną dla umożliwienia rentownej produkcji. Już obecnie wydobywany jest z wody brom, który znajduje się tam w ilości 1:130.000.000. (ATE).

TRZĘSIENIE ZIEMI W INDJACH.

Z Kalkuty donoszą, że miasta **Muzaffarpur** było ponownie nawiedzone gwałtownem trzęsieniem ziemi, które trwało ście runęło, potworzyły się głębokie rysy na powierzchni ziemi. W mieście zapanowała nieopisana panika. Ludność uciekała w popłochu na otwarte pola. Wraz z trzęsieniem ziemi nad miastem przeszła gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury i gradem. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały naskutek huraganu przerwane, jak również dopływ prądu elektrycznego. Niebo podczas trzęsienia ziemi było pokryte żółto - czarnemi chmurami. Miasto przedstawia ponury obraz zniszczenia. Na ulicach leżą drzewa powyrywane z korzeniami, oraz słupy i kamienie. Liczba ofiar w ludziach nie została ustalona. Większa część ludności nie powróciła jeszcze do miasta, w obawie powtórzenia się katastrofy. (ATE.).

Plebiscyt w Zagłębiu Saary

ustalony ostatecznie na 13 stycznia 1935 r.

Rokowania genewskie o plebiscyt w **Zagłębiu Saary** zostały więc zakończone **porozumieniem.**

Plebiscyt odbędzie się, jak zapowiedzieliśmy wczoraj, w **dn. 13 stycznia r. 1935.** Hitleryzm dał „gwarancje", że nie będzie represyj ni szykan wobec mieszkańców Zagłębia, którzyby głosowali **przeciwko przyłączeniu do Niemiec.**

***

Ustalenie daty plebiscytu spotkało się z aprobatą prasy francuskiej, która wskazuje, że Francja w tej sprawie nie mogła osiągnąć więcej, niż osiągnęła. Jedynie Pertinax daje wyraz swym zastrzeżeniom na łamach „Echo de Paris". Min. Barthou — zaznacza publicysta francuski — uważał za stosowne „zrzucić balast" w sprawie Saary, by uniknąć dalszego zaostrzenia się sytuacji. Niemcy uzyskały ustalenie daty plebiscytu w najwcześniejszym terminie. Należy wyrazić wątpliwość, czy w ten sposób istniejące pomiędzy Francją a Niemcami sprzeczności zostały wyrównane. (A. T. E.).

Jak gdyński urząd celny

wykrywa „przemytników"?

„Radosna twórczość" „sanacyjna" przyzwyczaiła już nas do wszelkiego rodzaju ekstrawagancyj, niewiele więc rzeczy może nas zdziwić. Ale mimo to od czasu do czasu zdarzają się jeszcze i teraz rzeczy, warte podkreślenia.

Gdynia, jedyny polski port morski, posiada już swoistą sławę: słynna jest z tego, że rośnie, jak na drożdżach, a pozatem, że w Gdyni jest jeszcze więcej złodziejstwa i nadużyć, niż gdziekolwiek indziej. Po aferach Ruszczewskiego et Co. władze widocznie postanowiły wytępić „szkodników".

Zabrano się więc do oczyszczania terenu i tu specjalną gorliwość wykazał gdyński urząd celny, który złapał przemytnika, okradającego Skarb Państwa, a tym przemytnikiem okazał się... sam... Skarb Państwa.

Szczegóły tego niezwykłego odkrycia są następujące: Przed trzema laty za pieniądze, uzbierane wśród sądownictwa, kupiono dwa jachty pełnomorskie, **„Temida I"** i **„Temida II"** i ofiarowano je Skarbowi Państwa na ręce Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. Ekwipunek jachtów składał się, poza odpowiednią ilością lin, żagli, instrumentów żeglarskich itp., jeszcze z dużej ilości porcelany stołowej i kilkunastu kompletów ubrań nieprzemakalnych, t. zw. wincerad i südwestek.

Przez trzy lata żeglarze, jeżdżący na jachtach PUWF-u, korzystali z owych ubrań i jadali na porcelanowych talerzach, obecnie jednak funkcjonarjusze celni doszli do wniosku, że ubrania i porcelana są przemycane, że nie zapłacono cła wwozowego, wobec czego zrobiono rewizję w lokalu Ośrodka Morskiego PUWF w Gdyni, opieczętowano „przemyt" i zapowiedziano licytację.

Wytworzyła się więc sytuacja conajmniej niezwykła: Skarb Państwa kupuje dla siebie jachty i ekwipunek, urząd państwowy (gdyński urząd celny) **uważa to za przemyt, wobec tego funkcjonarjusze** państwowi wystawiają własność państwową na licytację. Oczywistą jest rzeczą, że porcelana i wincerady sprzedane zostaną niżej wartości i przejdą w ręce jakiegoś prywatnego spekulanta, który prawdopodobnie zaraz nazajutrz odsprzeda je PUWF-owi, oczywiście z dobrym zarobkiem.

Wszystko więc dobrze się zakończy. Celnicy dostaną nagrodę za „wykrycie przemytu", Skarb Państwa otrzyma sumę ze sprzedaży „skonfiskowanych" przedmiotów, PUWF będzie posiadaczem sprzętu, nabytego legalnie w kraju.

Nie zwrócono tylko uwagi na dwie drobne rzeczy: 1-o postępowanie gdyńskiego urzędu celnego jest całkowicie nielegalne i 2-o za tego rodzaju zabawkę płacą obywatele ze swych podatków.

Uporczywe zaparcie, katary jelita grubego, przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklaneczce naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa".** Pytaj. się lekarzy.

Odraczanie terminów

zwrotu stypendjów studenckich

Dnia 2 b. m. weszło w życie rozporządzenie ministra Skarbu w sprawie zwrotu stypendjów państwowych przez b. stypendystów, studentów szkół wyższych. **Zwolnienie od obowiązku zwrotu niespłaconych rat stypendjum może nastąpić w przypadkach zupełnej niezamożności** b. stypendysty, w razie **braku** majątku i niemożności **zarobkowania.** Stosunki majątkowe i zarobkowe b. stypendysty mają być stwierdzone przez władze administracyjne.

Podania o zwolnienie od obowiązku zwrotu niespłaconych rat składać mają b. stypendyści za pośrednictwem władz tej szkoły, w której stypendjum otrzymali, na 2 miesiące przed terminem płatności. Ministerjum Oświaty przesyła te podania do Min. Skarbu z odpowiednim wnioskiem. (PRESS).

W tych dniach ukaże się czerwcowy numer **„MŁODZI IDĄ".**

Zamówienia kierować do Administracji, Warszawa, Warecka 7.

X Ogólno-Krajowa Konferencja Kobieca P.P.S.

Wczoraj, w gmachu Z. Z. K. o godz. 11 r. nastąpiło otwarcie Konferencji Kobiecej P. P. S. Zjechały się delegatki z Żyrardowa, Łodzi podm., Borysławia, Częstochowy, Jelicz, Potoku, Krosna, Węglówki, Krasnego, Żywca, Tarnowa, Płocka, Stanisławowa, Łodzi, Lublina, Łap, Zgierza, Radomia, Pabjanic oraz miejscowe z Warszawy.

Inne organizacje, które ze względów finansowych nie mogły przysłać delegatek, nadesłały obszerne sprawozdania pisemne.

Konferencję zagaiła tow. **D. Kłuszyńska**, zwracając uwagę na to, w jak szczególnie ciężkich, warunkach politycznych zbiera się konferencja, której obrady mają być jeszcze jednym dowodem, że nasze organizacje w najgorszych warunkach nie dają się ugiąć, przeciwnie — wykazują swą niezwalczoną żywotność.

Przewodnictwo konferencji objęły towarzyszki z Centr. Wydz. Kob. Porządek dzienny i regulamin obrad — przyjęto bez zmian.

POWITANIA.

Imieniem Centr. Komitetu Wykonawczego **P. P. S.** wita Konferencję tow. J. **T. Arciszewski**, przewodniczący CKW., który w obszernem przemówieniu kładzie szczególny nacisk na konieczność spoistości, karności i ofiarności w szeregach Partji.

Imieniem T. U. R. wita Konferencję tow. K. **Czapiński**, zwracając uwagę na kryzys kulturalny i oświatowy w Polsce Zagadnienie oświaty będzie zajmować wiele miejsca na tej Konferencji. Bo ciemnota jest łańcuchem, przykuwającym kobietę — do jarzma niewoli kapitalistycznej, z którą walczy cała klasa robotnicza.

Imieniem **Czerwonego Harcerstwa** przynosi słowa powitalne tow. **Lichaczewska.** Zwraca się do zebranych kobiet, aby współdziałały w wydzieraniu dzieci robotniczych z pod wpływów klerykalnych i faszystowskich.

P. S. P. R. ze Śląska Czeskiego przesłała gorące życzenia pomyślnych obrad, nie mogąc przysłać delegatki.

Referat polityczny wygłosiła tow. **Kłuszyńska**, odczytując rezolucję, którą przedkłada do uchwalenia. Rezolucję przyjęto. (Podamy ją w numerze jutrzejszym).

Tow. J. **Zielińska**, odczytuje rezolucję ku czci pierwszego bojownika z faszyzmem tow. **Matteotiego.** Zebrane przyjęły rezolucję i przez powstanie uczciły pamięć męczennika Socjalizmu.

Tow. **Szymanowski** odczytuje rezolucję przeciwko walkom bratobójczym wśród proletarjatu i akcji antysemickiej, która jest zamaskowaną walką z Socjalizmem. — Rezolucję przyjęto.

Tow. **Markowska** — zgłasza wniosek o przesłanie gorących pozdrowień i wyrazów czci naszym uwięzionym towarzyszom. Wniosek przyjęto wśród burzliwych oklasków.

Referat organizacyjny wygłasza tow. **Zielińska**, proponując na wstępie złożenie hołdu bohaterstwu robotników i robotnic czerwonego Wiednia.

***

Dalszy przebieg obrad podamy w numerze jutrzejszym. Dyskusja toczyła się nad wszystkiemi referatami wspólnie.

Towarzysze Robotnicy!

Każdy socjalista, każdy świadomy robotnik winien nosić i rozpowszechniać oznakę socjalistyczną

„trzy strzały"

symbol walki z faszyzmem.

Oznaki nabywać można w **Administracji Robotnika** lub w **Składnicy Czerwonego Harcerstwa**, ul. Czerwonego Krzyża 20.

Przegląd prasy

W SKONSOLIDOWANYM OBOZIE.

Niedawno cytowaliśmy artykuł „sanacyjnego" „Czasu", który jakkolwiek sam nie jest zwolennikiem deflacji, powiada, że skoro jednak społeczeństwo wydało werdykt za deflacją, to sfery reprezentowane przez „Czas", podporządkowują się temu orzeczeniu, żądają za to, żeby deflacja była konsekwentna.

Na to żądanie konsekwentnej deflacji odpowiada **„Kurjer Poranny"**:

„To pewne, że wszyscy się godzą, iż należy utrzymać stałą wartość pieniądza, dążyć do potanienia administracji publicznej, unikać deficytów w budżecie państwa, dążyć do obniżenia świadczeń publicznych. Lecz można się obawiać, czy dziarski rozpęd deflacyjny, zademonstrowany ostatnio przez „Czas", nie zmierza przypadkiem do ideału, w którym budżet państwa będzie wynosił 1 złotówkę, obieg pieniądza zamrze, miasta wyludnią się, obywatele będą się jakoś ratować metodami handlu zamiennego, a leżące w skarbcu Banku Polskiego banknoty będą spokojnie gniły na poziomie niewzruszonego kursu, wieńcząc triumfalny pochód deflacji. Na takie jej zwycięstwo napewno nie zgodzi się znakomita większość zwolenników deflacji".

Autor artykułu **p. Stpiczyński**, dalej wywodzi:

„Ekonomiści okazali się w ostatniem kilkunastoleciu najgorszymi doradcami rządów — na całym świecie. Nie mieli przeważnie racji ani gdy uderzali w kotły entuzjazmu, ani gdy wylewali na szpalty dzienników, stronice książek i stoły konferencyjne strumienie pesymizmu.

Ekonomiści istotnie w ciągu lat wojennych i powojennych często się mylili, ale z tego nie wynikało jeszcze, aby ekonomistów przepędzać i na ich miejsce powoływać ludzi zupełnie niekompetentnych, doprowadzając niekompetencję do zasady, niemal do kultu.

Pozatem, czy to tylko ekonomiści zapomnieli o „żywym człowieku". Czy niekompetentni pod tym względem nie prześcignęli najznakomitszych ekonomistów? Kto dzisiaj zaprząta sobie w Polsce głowę żywym człowiekiem?

POKOLENIE, KTÓRE PRZYSZŁO DO GOTOWEGO.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" zamieścił ciekawy artykuł znakomitego pisarza Emila Ludwiga, który przewiduje, **że wojna wybuchnie w ciągu najbliższych kilku lat.** Jak po rozbiciu się **konferencji pokojowej w Hadze nastąpiła wojna europejska, tak po fiasku konferencji rozbrojeniowej musi wcześniej** lub później wybuchnąć wojna.

Znakomity pisarz cytuje słowa Napoleona: „Światem rządzą dwie potęgi: miecz i duch. W końcu jednak zawsze duch zatriumfuje", poczem zaznacza:

„Arogancja narodowa panuje w rozmaitych krajach europejskich, chociaż najświatlejsze umysły Europy wskazują na potrzebę stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Stany te przyjdą z taką pewnością, jak pewne jest to, że nadejdzie najbliższa wojna.

Wojna ta nie jest żadną koniecznością z powodów terytorjalnych, jak np. na tle Austrji, Zagłębia Saary lub Pomorza polskiego.

Wojnę tę przygotowują nietyle wielkie składy amunicyjne, fabryki broni, nietyle duszne gabinety dyplomatów, ale szkoły i uniwersytety, parady wojskowe i zebrania masowe, które rozmaici dyktatorzy zwołują, aby służyły za malownicze tło dla ich działalności.

Wymachiwanie chorągwiami i flagami oraz fajerwerki zawsze pociągały więcej młodzież, niż balotaż w stowarzyszeniach. Demokracja, ów ideał, o który walczyli nasi ojcowie, stała się czemś zamało scenicznem, pozbawionem nerwu dramatycznego dla generacji, która przyszła do gotowego i zastała demokrację na świecie.

Idea Stanów Zjednoczonych Europy nie potrafi podbić serc młodzieży, ponieważ nie operuje flagami, pieśniami, groźbami, ani też pysznieniem się. Dzisiaj miljony młodzieży chętnie maszerują za przywódcami, którzy dają im jedzenie i mundur, a równocześnie pochlebiają im, mówiąc w oczy, że są solą ziemi i przyszłością świata. Generacja dzisiejszej Europy świadczy, że **przeżywamy zniewieściałą epokę historji.**

epokę tęskniącą za pięścią mocnego człowieka. W epokach prawdziwie męskich mołdzież szuka swobody, a nie dyscypliny i gwałtu".

Emil Ludwig jest mniemania, że klucz sytuacji jest w ręku Anglji, która mogłaby zagwarantować pokój świata krótkiem oświadczeniem, że każdy, kto napadnie Francję, znajdzie Anglję u boku Francji.

x. y. z.

Posiadanie książeczki oszczędnościowej P.K.O. umożliwi odpoczynek po trudach całorocznej pracy.

Mały feljeton

Ochrona pracy

Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu urządzony był w niezmiernie interesujący sposób dział ochrony pracy. Setki tysięcy osób przewinęły się przez ten pawilon i podziwiały zmysł wynalazczy inżynierów, których cały wysiłek myślowy skierowany jest ku temu, żeby robotnikowi zapewnić maximum bezpieczeństwa przy pracy. W pewnych godzinach dnia odbywały się w pawilonie tym odczyty na temat ochrony pracy, a obywatel wychodził z tego oddziału „Pewuki" zbudowany i pokrzepiony na duchu oraz z tem przeświadczeniem, że kapitaliści, t. j. różni tam przemysłowcy i fabrykanci, nie są to jeszcze jednostki wyzute z czci i sumienia, skoro, nie bacząc na wysokie koszta, takie urządzenia u siebie wprowadzają.

„Pewukę" zamknięto, ale w prasie co pewien czas czytało się o wypadkach przy pracy. A to tryby maszyny porwały robotnika, a to uderzyło koło rozpędowe robotnicę. Tu robotnik porażony został prądem, gdzie spadł z rusztowania, a to znowu w kopalni takiej a takiej nastąpił wybuch gazów i tylu a tylu robotników znalazło się pod zwałami węgla.

Obywatel czytał i zachodził w głowę. Nie mógł pojąć, w jaki to sposób przy tak stosowanej ochronie pracy, jak to widział na wystawie, mogły się zdarzać tak częste wypadki. Nie inaczej — myślał — tylko że robotnicy sami dla figlów narażają się na śmierć.

Ale oto obecnie okazuje się, że to, co widzieliśmy na wystawie powszechnej, było pokazane, jak być powinno, ale nie jak jest naprawdę. Przemysłowcy chętnie wprowadziliby te wszystkie zabezpieczenia, chroniące przed wypadkami, gdyby rząd za to zapłacił i na swój koszt zainstalował. Ale z własnej kieszeni — nie, to się po nich nie pokaże.

W tym stanie rzeczy główny inspektorat pracy obmyślił szereg barwnych rysunków z odpowiedniemi napisami, które będą umieszczone w fabrykach i zakładach pracy, a które pouczać będą robotników o potrzebie zachowania ostrożności.

Będzie więc plakat z napisem: „Strzeżonego Pan Bóg strzeże" i z odpowiednią do tego ilustracją.

Drugi plakat głosić będzie: „Kto się na gorącem sparzył, ten dmucha na zimne". Do tego odpowiednia malowanka.

Trzeci plakat, przeznaczony dla górników, opiewać będzie: „Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada". Odpowiednia rycina będzie zdobić tę mądrą maksymę.

Czwarty plakat głosić będzie: „Gdyby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała". Do tego odpowiednia malowanka, przedstawiająca przemiłą kózkę przed skokiem i po skoku.

Plakatów takich będzie więcej, ale z przytoczonych paru przykładów już można wnioskować, jak bardzo wpłyną one na zmniejszenie się wypadków przy pracy.

ULTIMUS.

KUPUJCIE NAJLEPSZE wyżymaczki Tryumf
Nowy Świat 39

Uwagi na marginesie
ostatnich zdarzeń politycznych

Rząd p. Janusza *Jędrzejewicza*, b. członka Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych ustąpił. Na jego miejsce powołany został Rząd p. profesora Leona *Kozłowskiego*; znają go robotnicy rolni, jako ongiś ministra reform rolnych, który wprowadził w formie pisma okólnego do wszystkich urzędów ziemskich rozporządzenie, by przy parcelacji otrzymywali ziemię tylko ci, którzy mają pieniądze, a jeżeli już nie można pominąć robotników rolnych, to robotnicy rolni jako kandydaci do parcel powinni płacić 15 proc. zadatku od wartości parceli. Dawniej za ministra *Staniewicza* płacono 5 proc. Na parę dni przed dymisją Rządu p. *Jędrzejewicza* były premjer pułkownik *Prystor* na zebraniu działaczy „sanacyjnych" wygłosił mowę, którą prasa „sanacyjna" i endecka nazwała „sensacyjną mową", ponieważ p. *Prystor* bardzo ostro potępiał korupcję, usadowioną w „sanacyjnych" organizacjach, potępiał system protekcyjny, nadużywanie imienia marsz. *Piłsudskiego*, zapowiedział walkę z „ciurami", których jest pełno w „sanacji", oburzał się na tych którzy krzyczą „niech żyje marszałek Piłsudski" w niedzielę, a w poniedziałek żądają pieniędzy.

Zaraz po tej mowie rozeszła się po Warszawie pogłoska, że premjerem będzie po ustąpieniu p. *Jędrzejewicza*, p. pułkownik *Prystor*, a mowę jego traktowano jako mowę kandydacką. Okazało się, że ostre słowa na zebraniu „sanacyjnych" działaczy w Warszawie, na nic się nie przydały, bo oto zamiast p. *Prystora* mianowany został premjerem Rządu p. profesor Leon *Kozłowski*.

Z mową p. *Prystora* było tak, jak z ostatnią mową profesora *Bartla* w Senacie; w sposób niepraktykowany zaczął on wtedy rzucać gromy na opozycję w Sejmie i w Senacie, robił wyrzuty, nauczał, jak trzeba i jak nie trzeba postępować, a w dwa dni później na nic mu się nie przydała ta mowa, bo został usunięty wraz ze swoim Rządem.

Jak widać z tego przebiegu zdarzeń w „sanacji", nic nie wiadomo co może nastąpić. Nie mamy pretensji do p. marszałka *Piłsudskiego* o to, że nie kazał zamianować p. *Prystora* premjerem, bo kto jak kto, ale p. *Prystor* trochę oględniej powinien potępiać wszystkich głodomorów „sanacyjnych", co to krzyczą „niech żyje marszałek *Piłsudski*" i żądają pieniędzy gdy sam otrzymuje wcale pokaźną sumkę w postaci emerytury; koła „sanacyjne" obliczają tę emeryturę na 6000 zł. „Łatwo — powiada szeregowy „sanator" — tak grzmieć, gdy się ma tyle forsy do dyspozycji, a gdyby otrzymywał 250 złociszów, jak ja i był ofiarą kryzysu, to by cienko śpiewał"...

P. *Prystor* oburza się na system protekcji, a *nigdy nie była tak rozpanoszona protekcja, jak właśnie za jego rządów.* Nie będziemy wchodzić w to, czy sam p. *Prystor* zajmował się protekcją, czy też jego najbliższe otoczenie. W kołach „sanacyjnych" opowiadają o tym systemie *otoczenia* p. Prystora bardzo złośliwe kawały. Prytaczać ich nie będziemy, bo p. Prystor nie jest przecież członkiem Rządu, nie chcemy mu dokuczać, a jego najbliżsi znacznie skuteczniej to robią, chociażby z ostatniem przesileniem. Tak już było pewnem, że p. Prystor będzie premjerem, a tu naraz p. Leon *Kozłowski*.

I żadnemi mowami groźnemi p. *Prystora* ich się nie usunie. Weźmy naprzykład ostatnie wybory samorządowe w miastach. Ile różnych „kawałów" robiono ze sprawdzaniem podpisanych wyborców na listach, egzaminem na kandydatów radców miejskich. Czyż tego rodzaju, mówiąc żargonem złodziejskim, „grandy" może przyzwoity działacz, „sanacyjny" robić — nie, panie pułkowniku Prystor, to już jest potrzebna specjalna wylęgarnia osobistości, którym pan nie da rady, a szkoda, bo życie społeczne Polski w dalszym ciągu wymaga i to corychlej tworzenia warunków, przy których możnaby było oddychać swobodnie, pełną piersią i, gdy obywatel chodzi po ulicy, musi mieć przekonanie, że nie mijają go na trotuarach grandziarze i szuje, których trzeba „lać w szyję i kopać".

JAN KWAPIŃSKI.

Tragiczna śmierć 73 letniego lekarza
Był posłem socjalistycznym do parlamentu austrjackiego

Przed kilku dniami podaliśmy wstrząsającą wiadomość o samobójstwie 73-letniego stomatologa kolejowego w Stanisławowie, dr. **Jarosiewicza.**

Dr. Jarosiewicz pracował przez 35 lat na kolei, mimo to jednak nie doczekał się stabilizacji, a jako lekarz kontraktowy po zredukowaniu nie miał prawa do emerytury. Popełnił samobójstwo z nędzy.

Cytujemy za „Naprzodem", kim był zmarły tragicznie dr. Jarosiewicz:

Na medycynę uczęszczał on w osiemdziesiątych latach ubiegłego wieku na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i tu uzyskał doktorat. Jakkolwiek Ukrainiec, odgrywał wpływową rolę w ówczesnym ruchu ideowym krakowskiej młodzieży akademickiej, odbywającej ewolucję ku socjalizmowi.

Osiadłszy następnie jako lekarz w Borszczowie, został w pierwszych wyborach z piątej kurji w roku 1897 wybrany z tamtejszego okręgu posłem do austrjackiego parlamentu. Kandydował on z ramienia ruskiej partji radykalnej, w parlamencie atoli wstąpił jako hospitant do klubu posłów socjalno-demokratycznych, którego prezesem był Ignacy Daszyński. Niebawem socjaliści ukraińscy wystąpili z partji radykalnej i z inicjatywy Romana Jarosiewicza, Mikołaja Hankiewicza, Szymona Wityka, Jacka Ostapczuka i Andrzeja Szmigielskiego założyli ukraińską partję socjalno-demokratyczną. Z tą chwilą Jarosiewicz stał się zwyczajnym członkiem socjalno-demokratycznego klubu poselskiego. Należał on zatem do pierwszych piętnastu socjalno-demokratów w parlamencie austrjackim, w którym był pierwszym ukraińskim posłem socjalistycznym. Mandat poselski piastował do roku 1901. Był on prezesem honorowym ukraińskiej partji socjalno-demokratycznej. W ostatnich latach nie brał udziału w życiu publicznem, borykając się w ciężkiej walce o byt, o kawałek chleba.

Przypomniała tego weterana socjalizmu dopiero wiadomość o jego tragicznym zgonie. Wywarła ona wstrząsające wrażenie na nas, niedobitkach przerzedzonego już pokolenia, którzy pamiętamy go z czasów młodości. Serdecznem współczuciem przejęła nas i przygnębiła ta wiadomość o smutnym losie, jaki się stał na starość udziałem zasłużonego towarzysza, pioniera socjalizmu wśród ukraińskiego ludu robczego.

Cześć Jego pamięci!

EMIL HAECKER.

Znowu w gościnę do „Hitlerji"

Wczoraj odleciała do Berlina samolotem wycieczka dziennikarzy polskich, referentów lotniczych szeregu pism stołecznych. Dziennikarze polscy zabawią w Berlinie do poniedziałku. (P.A.T.).

Te ciągłe wizyty dziennikarskie w „Hitlerii" budzą powszechny niesmak.

Inż. Juljan WELIŃSKI

Długoletni Dyrektor Belgijskiej Sp. Akc. w Warszawie

zmarł dn. 2 czerwca 1934 r., przeżywszy lat 63

Cześć pamięci zacnego człowieka!

Robotnicy, zatrudnieni w Belgijskiej Spółce Akcyjnej

Przed wyborami
do Rady miejskiej stolicy
Możliwość sprawy sądowej przeciwko b. Magistratowi

Coraz więcej mówi się w warszawskim magistracie o zbliżających się wyborach do Rady Miejskiej. Prezydent **Kościałkowski** przed kilku dniami oznajmił dziennikarzom, że przed skorygowaniem budżetu, który został już zatwierdzony przez Ministra Spraw Wewnętrznych polecił wstawić do budżetu sumę 200.000 zł. na koszta przeprowadzenia wyborów samorządowych.

Termin wyborów narazie nie został jeszcze ustalony. Spodziewane jest ogłoszenie wyborów w końcu czerwca, albo w pierwszych dniach lipca. Same wybory odbędą się najprawdopodobniej w sierpniu albo wrześniu, o ile dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej nie zostanie zmieniona ustawa samorządowa, w kierunku przesunięcia terminu wyborów, które winny odbyć się najpóźniej w rok po wejściu w życie ustawy.

W kołach samorządowych i w kołach rządowych w tej chwili przeważa opinja na rzecz przeprowadzenia wyborów do warszawskiej Rady Miejskiej jeszcze w lecie r. b. W związku z tem w łonie tymczasowego zarządu miejskiego zaczynają dojrzewać plany, o których pisaliśmy już przed kilkoma miesiącami, aby w okresie przedwyborczym uczynić szereg posunięć, obliczonych na bezpośredni efekt wyborczy. Jednem z tych posunięć ma być **postawienie w stan oskarżenia niektórych członków b. magistratu warszawskiego**, pod zarzutami: braku nadzoru, niewłaściwości w urzędowaniu lub zgoła pod zarzutem marnotrawienia grosza miejskiego i nadużyć.

Podobno p. **Kościałkowski** zamierza powołać specjalną komisję, której zadaniem będzie zebranie obciążającego b. zarząd miasta materjału. Komisja ta ma rozpocząć działanie w najbliższym okresie. Pierwsze prace komisji mają pójść w kierunku zbadania gospodarki resortów miejskich na czele których stali endecy ławnicy i b. wice-prezydent **Borzęcki**.

„Sanacja" spodziewa się, że komisja ta dostarczy jej obfitego materjału, który w akcji wyborczej stanowić będzie niepośledni atut agitacyjny.

Pracownicy Zakładów Żyrardowskich
nie będą redukowani
Zwolnienie wicedyrektora

Sekwestratorzy sądowi Zakładów Żyrardowskich wymówili pracę obywatelowi francuskiemu Moise **Cahn**, który pełnił funkcje wice-dyrektora handlowego. Cahn jeszcze przed miesiącem usunięty został od prokury pod zarzutem **niepodporządkowywania się sekwestrowi i współdziałania z kapitalistami francuskimi**, reprezentującymi dotychczasową większość. Obecnie wymówiono mu posadę, gdyż dawny zarząd francuski dokooptował Cahna jako swego członka, uzyskując wpis w repestrze handlowym.

W początkach lipca upływa termin trzymiesięcznego wymówienia personelowi biurowemu, jakie doręczone zostało zaraz po objęciu Zakładów przez sekwestr sądowy. Jak informują agencję PID., sekwestratorzy zamierzają utrzymać dotychczasowe biura i żadne większe redukcje nie nastąpią. (PID.).

Zatarg w kinie „Stylowy" trwa
Pod pręgierz opinji świata pracy

Jak nas informują, kino-operator, spro wadzony przez dyrekcję kina „Stylowy" z m. Łodzi — pracuje w dalszym ciągu.

Dyrekcja wspomnianego kina wyrzuciła na bruk pracowników, zatrudnionych w tem przedsiębiorstwie od lat 17-tu.

Dowiadujemy się, że do organizacyj pracowniczych na terenie Warszawy zwróciły się **Zw. Zaw. Pracowników Branży Kinematograficznej** z prośbą o podjęcie wspólnej akcji obronnej przeciwko prowokacji dyrekcji. Pracownicy kinowi domagają się odesłania łamistrajka do Łodzi i przyjęcia zpowrotem pracowników, którzy byli zmuszeni zastrajkować w obronie niedawno zawartej umowy.

Stan sanitarny w szkołach powszechnych
i „rzeczywista rzeczywistość"

Ministerjum Oświaty zarządziło, aby kuratorja zajęły się energicznie poprawą stanu sanitarno-higjenicznego budynków i lokali szkół powszechnych. Odnośne zarządzenia mają być wydane i przeprowadzone w okresie wakacyjnym, aby nowy rok szkolny mógł rozpocząć się w odpowiednich warunkach sanitarnych.

Absolutnie **nie należy zezwalać na pomieszczenie szkół w izbach, nieodpowiadających minimalnym wymaganiom higjenicznym**, a więc niskich, przechodnich niedostatecznie oświetlonych, bez możności otwierania okien. Nie należy też bezwzględnie dopuszczać, aby działowa szkolna pomieszczona była w **budynkach spróchniałych, zniszczonych, zagrzybionych i wilgotnych, w izbach bez podłóg drewnianych i zimnych**. Każda szkoła powszechna winna posiadać wodę do picia i urządzenia do mycia rąk. Studnie i otoczenie studni musi być czysto utrzymane.

Opiekę nad sanitarno - higjenicznemi warunkami w szkołach powszechnych składa Min. Oświaty w ręce kuratorów, którzy w porozumieniu z władzami administracyjnemi i samorządowemi usunąć mają wszystkie rażące braki sanitarne.

W sprawie poprawy warunków higjenicznych w szkolnictwie powszechnem Min. Oświaty odniosło się równocześnie do Min. Spraw Wewnętrznych i Min. Opieki Społecznej o wydanie odpowiednich poleceń podwładnym im organom. **(PRESS)**.

**

Tyle podaje ajencja. Jeśli kuratorja zaczną stosować się do poleceń Min. Oświaty, to wówczas trzeba będzie zamknąć conajmniej 1.3 część wszystkich szkół powszechnych. A co zrobić z dziećmi.

Pamiętamy przecież słowa b. premjera **Jędrzejewicza**, który oświadczył, że przeszło pół miljona dzieci w wieku szkolnym nie może uczyć się z powodu braku lokali szkolnych.

Zamiast budować szkoły, będzie się je zamykać.

Nowi wice-dyrektorzy
tramwajów

Na miejsce zwolnionych na wniosek dyr. **Słomińskiego** czterech wice-dyrektorów tramwajów miejskich, powołani zostaną tylko dwaj następcy.

Jednym wice-dyrektorem będzie pan **Kozłowski**, dotychczasowy naczelnik kontroli miejskiej, drugim wice-dyrektorem zostanie mianowany prawdopodobnie dowódca 1 pułku łączności płk. **Kreuter - Kraft.**

Obaj wice-dyrektorzy pełnić będą obowiązki naczelników wydziału.

Jak podaje jedno z pism popołudniowych, **w tramwajach miejskich mają być zwolnieni wszyscy naczelnicy wydziałów** w tramwajach. Spodziewane są również zmiany personalne na wyższych stanowiskach.

Kronika organizacyjna

ORG. WARSZ. P. P. S.

DZIELNICA „ŚRÓDMIEŚCIE". Z powodu zwołania przez W. OKR. zgromadzenia robotniczego na Wolskiej, Komitet odwołuje zebranie dzielnicowe z tem, że odbędzie się ono w przyszłą niedzielę, t. j. 10-go czerwca o godz. 11-ej rano.

Posiedzenie EGZEKUTYWY W. OKR. PPS. odbędzie się 4 b. m. o godz. 6 pp. ul. Długa 21.

Posiedzenie DZIELNICOWYCH KOMITETÓW WYBORCZYCH odbędzie się dn. 5 b. m. o godz. 7 wiecz. ul. Długa 21.

Towarzysze proszeni są o punktualne przybycie.

5 b. m. odbędzie się konferencja skarbników dzielnic o godz. 7 wiecz. ul. Długa 21.

WYCIECZKA TUR NA SŁOWACZYZNĘ

Wycieczka na Słowaczyznę Zarządu Głównego TUR odbędzie się w b. r. według niemal całkowicie nowej marszruty. Wyjazd 1 lipca wieczorem z Warszawy do Zakopanego, skąd przez Tomanową do Cichej, groty Domica, Krasnej Horki, Koszyc i Słowackiego Raju; powrót przez ramię Łomnicy i Rakuską Czubę do Zielonego Stawu Kiezmarskiego.

Wycieczka trwać będzie 12 dni. Koszty (bez pożywienia) dla członków TUR 85 zł., niezłonkowie płacą 90 zł. Prowadzą tow. N. Zarembina i poseł K. Czapiński. Informacje w Sekretarjacie Generalnym TUR, Czerwonego Krzyża 20, telefon 5-95-03 od 9 do 15-ej.

TUR WARSZAWY. Posiedzenie Zarządu Warszawskiego Oddziału TUR odbędzie się w środę 6 czerwca o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu TUR, ZZK pokój Nr. 40, parter.

WARSZ. ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR. Egzekutywa K. W. w poniedziałek godz. 6 wiecz. Komitet Wykonawczy w poniedziałek godz. 7.30 w.

Adw. Jan Glikson

W tych dniach zmarł w Częstochowie jeden z najwybitniejszych prawników-cywilistów starszego pokolenia, szanowany i ceniony powszechnie **Jan Glikson**.

Zmarły odznaczał się wyjątkową prawością charakteru i niósł pomoc instytucjom i ludziom, którzy jej potrzebowali.

Zmarły pozostawił córkę Marję, z męża Mankiewiczową, która brała w swoim czasie udział w ruchu rewolucyjnym pod sztandarami PPS i po długim pobycie w więzieniu przebywała na zesłaniu w Rosji.

Studenci i wojsko

Powiatowe Komendy Uzupełnień wydały przypomnienie w sprawie podań słuchaczy uczelni akademickich, zabiegających o odroczenie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Podanie o odroczenia wojskowe dla studentów przyjmowane będą jeszcze przez miesiąc, t. j. *do dn. 1 lipca*. Osoby, które wystąpią o odroczenie w terminie późniejszym, nie mogą liczyć na uzyskanie ulg. (PID).

2-GI (OSTATNI) TOM

rewelacyjnej powieści

Bruno Jasieńskiego

CZŁOWIEK ZMIENIA SKÓRĘ

opuścił prasę nakładem

Tow. Wyd. „MEWA"

Specjalne przedstawienia ulgowe w t. Letnim i t. Narodowym.
Bilety ulgowe do wszystkich teatrów, kin, rewji

Wydział Artystyczno - Teatralny Kultur-Ligi organizuje dwa specjalne przedstawienia ulgowe:

We wtorek dn. 5-go czerwca o g. 8-ej wiecz. — „Domek z kart" z Malicką i Maszyńskim w rolach głównych w t. Letnim. Bilety są w cenie od 60 gr. do 4.50 zł. zamiast, jak normalnie, do 9.70 zł.

W piątek dn. 8-go czerwca o godz. 8-ej wiecz. — „Szklanka wody" z Ćwiklińską, Pancewiczową i Leszczyńskim w rolach głównych w t. Narodowym. Bilety od 60 gr. do 4.50 zł., zamiast, jak normalnie, do 9.70 zł.

Wydział Artystyczno-Teatralny Kultur-Ligi wydaje codziennie bilety ulgowe do Polskiego, Małego, Letniego, Narodowego, Kameralnego, Nowego oraz wszystkich kin.

Bilety ulgowe do nabycia codziennie od 11-ej rano do 10-ej wiecz. (bez przerwy) w Kultur-Lidze, Długa 50 (tel. 12.21-44).

WYTWORNE

SUKNIE i KOMPLETY

ORAZ **BLUZKI, SZLAFROKI i PYJAMY**

NA SEZON LETNI

POLECA FIRMA

FUKS i OKNOWSKI

NALEWKI 12 m. 7. TEL. 12-10-50.

CENY ŚCIŚLE HURTOWE!

Apetyty spekulantów

Miejski „Agril" otworzył w Warszawie 5 sklepów - mleczarń, sprzedających do domów oraz do spożycia na miejscu nabiał i produkty gospodarstwa wiejskiego.

Ostatnio założony sklep z mleczarnią przy ul. Nowy Świat cieszy się dużą frekwencją publiczności.

Należy przypomnieć, że powstanie „**Agrilu**" zainicjowane przez jednego z socjalistycznych ławników i doskonałego znawcę spraw gospodarki komunalnej od pierwszej chwili było zwalczane przez kołtunerję miejską. Walka skończyła się ustąpieniem socjalistycznego ławnika, ale założonej instytucji obalić już się nie udało.

Obecnie właściciele cukierń oraz mleczarń znowu przypuszczają atak na sklepy „Agrilu", stanowiące dla nich jakoby niebezpieczną konkurencję.

Jest w tem dużo prawdy, gdyż artykuły, sprzedawane w sklepach miejskich są wysokiej jakości i tańsze od sprzedawanych w sklepach i mleczarniach prywatnych.

Cukiernicy i właściciele mleczarń występują do magistratu oraz do Ministerjum Spraw Wewnętrznych jako do władzy nadzorczej nad samorządem, z żądaniem zamknięcia tych sklepów lub wydzierżawienia ich prywatnym przedsiębiorcom.

Spodziewamy się, że zarówno władze państwowe, jak i miejskie, zrozumieją, że ponad interesem grupy przedsiębiorców stoi interes ogółu ludności i memorjał skierują tam, gdzie należy — do kosza.

Ludzie porywani przez transmisje

W ostatnich czasach zdarzył się cały szereg nieszczęśliwych wypadków przy pędniach i pasach transmisyjnych.

Wypadki te są przeważnie bardzo ciężkie albo nawet śmiertelne, jak np. wypadek, który zdarzył się w fabryce śrub i wyrobów toczonych **S. Wolanowskiego i Graffa** w Warszawie w ub. wtorek, gdzie robotnik porwany przez pas transmisyjny doznał oberwania lewej nogi, połamania prawej ręki i wstrząsu mózgu.

Według danych Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków na terenie Polski (oprócz Śląska) zdarza się corocznie około 250 — 300 wypadków przy pędniach w tem około 40 śmiertelnych. Liczby dotyczą tylko wypadków ciężkich.

Największą stosunkowo liczbę wypadków przy pędniach wykazują młyny, gdzie 30.7 proc. wszystkich wypadków przypada na pędnie, z których blisko 60 proc. jest śmiertelnych; na drugiem miejscu stoi rolnictwo, gdzie przy pędniach zachodzi 4.5 proc. wszystkich wypadków, dalej tkactwo — 4.1 proc.; przemysł maszynowy 2.6 proc. Dla całego przemysłu i rolnictwa przypada przeciętnie 2,4 proc. wszystkich wypadków na pędnie.

Ponieważ ogólne straty gospodarcze z powodu wypadków wynoszą około 520 miljonów złotych rocznie, więc na wypadki przy pędniach przypada około 6 miljonów złotych.

Wczorajsze wypadki w stolicy

SAMOBÓJSTWO.

Wczoraj rano 25-l. Eugenja Kataszewiczówna, praczka, otruła się nieznanym narkotykiem. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

WYPADEK TRAMWAJOWY.

Na rogu ul. Targowej i Ząbkowskiej dostał się pod tramwaj 68-l. Antoni Zandel, szewc, bez pracy. Doznał on zmiażdżenia lewej stopy oraz poranienia głowy. Starca opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

UPADEK Z RUSZTOWANIA.

Zajęty przy budowie domu na rogu ul. Opaczewskiej i Grójeckiej 62-l. Jan Wrzesiński, monter, spadł z rusztowania z wysokości 5 mtr., doznając złamania 2-ch żeber. Wrzesińskiego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do domu.

Z sali sądowej

Kokaina na arenie

Wczoraj odbyła się w Sądzie Okręgowym sprawa *Wacława Kobylańskiego*, oskarżonego o handel narkotykami. Oskarżenie wynikło wskutek zameldowania w czasie głośnego „maratonu tańca w cyrku", w czasie którego jeden z uczestników, *Menio*, oświadczył w dyskusji, iż *Kobylański* proponował mu nabycie kokainy dla podtrzymania sił.

Ponieważ na rozprawę nikt ze świadków oskarżenia się nie stawił, *Kobylańskiego*, z braku dowodów winy, uniewinniono.

Rodzice zmuszali do nierządu

W Sądzie Okręgowym miała być wczoraj rozpatrywana sprawa małżonków *Cieślewskich*, oskarżonych o zmuszanie do nierządu swoich dwuch córek.

Cieślewscy byli oboje alkoholikami, a córki swoje od 14-go roku życia zmuszali biciem do nierządu. Nieszczęśliwe dziewczęta znosiły ten teror, aż wreszcie starsza, *Władysława*, mająca lat 19, zdobyła się na odwagę i uciekła z domu. Zdawało się, że życie nieszczęśliwej ulegnie zmianie, gdyż spotkała człowieka, który ją poślubił. Ale wyrodni rodzice nie zrezygnowali z ciągnięcia zysków z dziecka.

Biciem i groźbami zmusili nieszczęśliwą do porzucenia męża i powrotu do domu. Nie mogąc być dłużej w ohydnych warunkach, *Władysława Cieślewska* rzuciła się z okna 3-go piętra i tylko przypadkowo nie poniosła śmierci. W czasie śledztwa, wdrożonego po zamachu samobójczym, wyszła na jaw ohydna prawda. *Cieślewskich* osadzono w więzieniu.

Sprawę Sąd musiał w dniu wczorajszym odroczyć, gdyż żadna z córek oskarżonych na rozprawę się nie stawiła.

Wyścigi konne

Pierwsza próba klasyczna dla trzylatków, mających aspirację na klasę, odbyła się tydzień temu w nagrodzie Rulera. Dalszym etapem na drodze prawdziwie próbnoselekcyjnej i hodowlanej, jest dzisiejsza nagroda „Produce" im. L. Grabowskiego wartości 30.000 zł. Ze zwycięzców tej nagrody często wywodzą się przyszli regeneratorzy rasy. Jak dotychczas, w gonitwach poprzedzających Derby, bierze udział tylko Mat, a więc on jeden wykazuje swoją rzeczywistą wartość, uczestnicząc w kolejno po sobie następujących gonitwach: Rulera, Produce i Derby.

TYPY NA DZIŚ.

Gon. *Przeglądu Wyścigowego*

1. Maska.
2. Nurt, Lutnia.
3. Burzan, Essor.
4. Frajer, Chapeau Bas.
5. Mat, Łeb w łeb.
6. Mir, Figlarz, Rewera.
7. Kord, Szaman, Labor.
8. Izbor, Grzela.

Naszego sprawozdawcy.

1. Maska.
2. Nurt, Lutnia.
3. Essor, Hermes II.
4. Frajer, Chapeau Bas.
5. Mat, Łeb w łeb.
6. Mir, Figlarz, Huron.
7. Szaman, Kord, Furiosa.
8. Gandhi, Izbor.

Ulica króla Alberta

W dniu 10 czerwca r. b. przyjedzie do Polski specjalny ambasador króla belgijskiego, aby oznajmić Rządowi wstąpienie na tron w Belgji króla **Leopolda II**. Wystantkiem tym będzie burmistrz Brukseli p. **Max**, jedna z najbardziej popularnych postaci w Belgji.

P. Max będzie gościem Warszawy. Podczas pobytu jego jedna z ulic Warszawy zostanie nazwana imieniem króla Belgów Alberta, zmarłego tragicznie w lutym r. b. w Wogezach.

Występy wyborcze bojówek „sanacyjnych" w Wilnie

Wybory do Rady Miejskiej w Wilnie odbędą się dnia 10 czerwca

(kor. własna)

Dnia 27 maja rb. **tow. Ulecki** udał się do wsi **Kropielnica** w celu omówienia z tamtejszymi obywatelami sprawy wyborów. Obywatele, wysłuchawszy referatu **tow. Uleckiego**, podpisali listę kandydatów na radnych Polskiej Partji Socjalistycznej i Związków Zawodowych V-go okręgu. W trakcie tego nadeszła bojówka „sanacyjna", na czele z **Zenonem Wisłockim**, pracownikiem kolejowym, który rozpoczął odrazu awanturę z tow. **Uleckim** i miejscowymi obywatelami. Naturalnie, że obywatele wzięli kije i bojówka musiała skapitulować, ale nie dała za wygraną.

Kiedy po pewnym czasie tow. **Ulecki** szedł drogą w kierunku Wilna, ten sam pan **Wisłocki** z drugim bojówkarzem napadli na tow. **Uleckiego**, zrabowali mu teczkę z dokumentami i pieniędzmi Związku Rolnego. W teczce tej znajdowała się również lista kandydatów na radnych do Rady Miejskiej.

Dnia 28 maja rb. **tow. Stążowski**, wracając ze zgromadzenia z tow. tow. **Browkową, Daszkiewiczówną, Gławdzinową, Małkiem** i z jednym studentem— został napadnięty przez „bojówkę" sanacyjną (około 20 ludzi), która zażądała wydania list kandydatów. Gdy tow. **Stążowski** potraktował ich jak bandytów, **obezwładniono go, zatkano mu usta, porwano na nim ubranie, zrewidowano kieszenie i zabrano listę kandydatów, na której było od 80 do 100 podpisów oraz zegarek z łańcuszkiem!!** To samo zrobiono z kobietami: porwano im torebki, ubrania, zrewidowano kieszenie a studentowi przy rewizji skradziono dokumenty uniwersyteckie. W bojówce tej rozpoznano na miejscu **Godwoda** i **Masłowskiego**, pracowników kolejowych Oddziału Mechanicznego w Wilnie. Świadkowie podają, że w napadzie brali udział **Szyłański, Bielewicz, Gniewkowski, Wisłocki, Garbaczenko** — wszyscy pracownicy kolejowi. Banda ta była uzbrojona w rewolwery i noże. Sprawę zameldowano w policji, p. Wojewodzie i p. Staroście, oraz prokuratorowi.

W ten sposób bojówki „sanacyjne" uzupełniają wspólny front antysocjalistyczny z bojówkami N-Dcji. Przewodzi temu pan Naczelnik Biura Personalnego Dyrekcji Kol., kandydat do Rady w Wilnie, **Naimski**. Pan ten stosuje teror wobec pracowników, którzy nie chcą iść na lep „sanacji" i przenosi ich z miejsca na miejsce, jak to się stało w Baranowiczach i obecnie w Wilnie. Wszystko „dla dobra służby", a Kolej będzie płacić za przeniesienia i zwolnienia.

Notujemy te fakty „kresowe", które demaskują tamtejszych działaczy sanacyjnych — wczorajszych N-Deków, a więc zaprawionych do walki — tylko z socjalistami i P. P. S.

Obrazek powyższy uzupełnia obraz obecnych wyborów samorządowych i dostatecznie poucza. Oby tylko robotnicy wyciągnęli z tego właściwe wnioski.

J.

Reformackie pigułki z marką **Zakonnik**

znane od 1602 r.



Regulują żołądek, chronią od **reumatyzmu**, cierpień **wątroby**, nadmiernej **otyłości, artretyzmu**, uderzeń **krwi** do **głowy**, uśmierzają **hemoroidy**, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem **przeczyszczającym**.

Użycie 1 do 2 pigułek na noc.

Żądać z Zakonnikiem.

Ile zarabiają i jak żyją robotnicy na robotach „Funduszu Pracy" w Mławie

Piszą nam z Mławy:

Za dniówkę 8 godzinną na robotach meljoracyjnych, prowadzonych z Funduszu Pracy w **Mławie**, robotnicy zarabiają **2 zł. 27 gr. — 2 zł. 85 gr. (!!)**. W akordzie — od metra sześciennego — **50 i 60 groszy**, a jeden człowiek wykopie przeciętnie 4 metry sześcienne w ciągu 8 godzin pracy.

„Zatrudnia się robotników w odległości 14 do 29 kilometrów od miejsca zamieszkania.

... Odżywia ich się chlebem komitetowym w złym stanie, i czarną kawą; pozatem dostają trochę tłuszczu.

Nie mają się w co przebrać, więc śpią tak, jak pracują, w stogach. Najczęściej nie mają butów i pracują boso.

Na chleb robotnicy otrzymują kartki, za które potrąca im się po 15 groszy za kilogram, ale z powodu dużej odległości do miejsca pracy zmuszeni są prywatnym paskarzom dawać 1½ kartki za kilogram, t. j. kosztuje ich on 22% gr.

...Na domiar wszystkiego, pracę rozpoczęto w dniu 1-ym maja, a po paru tygodniach wymówiono robotnikom z powodu braku pieniędzy!

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Skrzydlate fatum".
APOLLO: „Csibi" z Fr. Gaal.
ATLANTIC: „Pilnuj swego męża".
ANTINEA: „Dziewczę z gór" i „Iwonka".
AMOR: „Dzwonnik z Notre Dame" i „Żona na jedną noc".
AS: „Syn Dżungli".
BAJKA: „Porwanie" i „Głos Pustuni"
CASINO: „Sobowtór".
CAPITOL: „Życie jest piękne i „Przygoda na Lido".

CAPITOL Marszałkowska 125

Pocz. o 4-ej, ost. 10 wiecz.

Annabela i Alfred Piccaver,

w wielkim podwójnym programie

„Życie jest piękne"

i

„Przygoda na Lido"

COLOSSEUM: „Kocha... Lubi... Szanuje..." i rewja z Ruszkowskim.
COLOSSEUM MAŁE: „Flip i Flap robią karjerę" i „Simma".
CORSO: „Wyrok życia" i rewja.
CRISTAL: „Nocny express".
CYRK (Kino Variété): „Burzyciel" i atrakcje.
CZARY: „Pat i Patachon jako ogrodnicy na pensji żeńskiej".
EUROPA: „Testament dr. Mabuze".
FAMA: „Prywatne życie Henryka VIII" i „Grzech".
FILHARMONJA: „Paryskie szaleństwa".
FORUM: „Zaułki życia" i „Zabawka".
GLORIA: „Pod szubienicą".
HELJOS: „Burza o brzasku".
IKS: „Narzeczona z loterji" i „Znajoma z ulicy".
KOMETA: „W pogoni za księżycem" i rewja.
LOS: „Córka pułku" z Anny Ondra.
LUX: „Odmęt ulicy".
MEWA: „Ekstaza" i „Syn mimowoli".
MAJESTIC: „Symfonja życia".

majestic pocz. 4

Wielka panorama dziejów

Symfonja życia

GRAJĄ: JOHN **BOLES**

GLORJA STUART

MASKA: „Chandu" i „Na Sybir".
MIEJSKI: „Buster profesorem w kabarecie" i „King-Kong" (Kinoteatr dla młodzieży nieczynny do 1 września).

KINOTEATR **MIEJSKI**

Pocz. seansów godz. 5.30, 8 15, 10
W soboty i święta pocz. 4.30

PODWÓJNY PROGRAM

„PROFESOR W KABARECIE"

Buster KEATON

„KING-KONG"

Fay Wray

Co środa zmiana aktualności PARAMOUNTU

NOWY SPLENDID: „Skandal w Budapeszcie" i rewja.
NOWA TOMBOLA: „Maskarada miłości" i „Emma".
OKO PRASKIE: „Nie będziesz kurtyzaną" i „Dzieje grzechu".
PROMIEŃ: „Dziewczę z Gór".
PAN: „Miss Flora" z A. Ondra.

Kino **PAN** Nowy-Świat 40 Pocz. 4. Ostat. 10

Rozkoszna

Anny Ondry

i niezrównany komik

Lucien Barroux

w arcywesołej komedji francuskiej

„MISS FLORA"

PALACE: „Za pieniądze" i „Precz z teściową".
PRAGA: „Ulica" i „Legjon śmierci".
PETIT TRIANON: „Moje marzenie to ty" i „Mąż swojej żony".
RIVIERA: „Tancerki z Buenos Aires" i film polski.
ROXY: „Pat i Patachon jako włóczęgi" i „Zamarłe echo'.
SOKÓŁ: „Papryka" i „Zew ziemi".
STYLOWY: „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo.
TON: „Dziś żyjemy".
UCIECHA: „Uśmiech szczęścia"
UNJA: „Sprawca nieznany" i rewja.

Tania Książka

Jeszcze tylko dzisiaj,
można nabywać tanie książki w księgarni **J. Mortkowicza, Mazowiecka 12.**

Ceny niskie **poczynając od**

10 GROSZY.

W wielkim wyborze broszury społeczne, ekonomiczne i historyczne.

STAN POGODY

SŁONECZNIE I CIEPŁO.

Pogoda naogół słoneczna o nieco większem zachmurzeniu w dzielnicach wschodnich i południowych. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe. Słaba skłonność do burz.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar 5.27.

Berlin 207.25, Gdańsk 172.67, Belgja 123.87, Holandja 359.15, Londyn 26.90, Paryż 34.93, Praga 22.05, Szwajcarja 172.35, Włochy 45.30.

BIEDĘ JUŻ ZNASZ—TERAZ WARTO POZNAĆ BOGACTWO

NABYWAJĄC SZCZĘŚLIWY LOS LOTERYJNY

W KOLEKTURZE **A. WOLAŃSKA**

Warszawa, Centrala, Nowy Świat 19 i oddziały miejskie

Zamiejscowy oddział: WILNO ul. WIELKA 6

Ciągnienie I-ej klasy 30-ej Loterji Państwowej rozpoczyna się już 19 czerwca

Główna wygrana **MILJON ZŁOTYCH**

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą

Konto w P. K. O. № 7192

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Chwilowo teatr nieczynny.

TEATR NARODOWY. Dziś komedja Scribe'a „Szklanka wody".

Dziś o godz. 3.30 pop. „Ucieczka" Galsworthy'ego.

TEATR LETNI. Dziś komedja muzyczna „Domek z kart" z Malicką i Maszyńskim.

Dziś o godz. 4 pop. „Domek z kart" po cenach zniżonych.

TEATR NOWY. Dziś „Migo" Acharda, z Jarkowską i Kurnakowiczem.

TEATR POLSKI. Codziennie dramat K. H. Rostworowskiego „Kaligula" w reżyserji L. Schillera.

TEATR MAŁY. Dziś komedja sowiecka W. Szkwarkina p. t.: „Cudze dziecko".

TEATR KAMERALNY. Codziennie po cenach zniżonych „W małym Domku" z Adwentowiczem, Żabczyńską i Łuszczewskim.

TEATR „HOLLYWOOD". Codziennie inauguracyjna rewja „Drzwiami i oknami" w wykonaniu „Starej Bandy".

TEATR REWJI „MUCHA". Codziennie rewja „Bukiet szlagierów".

TEATR REWJI „MIGNON". Codziennie „Wesoła banda".

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteczna 8). Dziś „Małżaństwo z konwenansu".

Co usłyszymy w radjo?

NIEDZIELA, 3.VI.

8.35 Muzyka z płyt. 8.38 Gimnastyka. 8.53 Muzyka. 9.05 Dziennik poranny. 9.10. Muzyka. 9.20 Chwilka pań domu. 9.25 Muzyka z płyt. 9.55 Program. 10.00 Transmisja ze Lwowa. 11.45 Spółdzielnia wojskowa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.05 Komunikat. 12.10 Poranek muzyczny. 13.45 Odczyt krajoznawczy. 14.00 Koncert. 15.00 Pogadanka rolnicza. 15.15 Muzyka ludowa. 15.25 Przegląd rynków. 15.30 Audycja spółdzielnicza. 16.05 Płyty. 17.00 Przegląd teatralny. 17.10 Koncert. 18.00 Fragment teatralny. 18.15 Koncert zespołu harmonistów. 18.45 Feljeton literacki. 19.10. Program. 19.15 Muzyka lekka. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Feljeton aktualny. 20.12 Muzyka lekka. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Transmisja z Gdyni. 21.02. „Na wesołej lwowskiej fali". 22.00 Skrzynka pocztowa. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.30 „Jakie to ładne" z płyt. 23.00 Komunikaty. 23.05 Muzyka salonowa.

Poniedziałek, 4 czerwca.

6.30 Pieśń. — 6.35 Muzyka z płyt. — 6.40 Gimnastyka. — 6.55 Muzyka z płyt.— 7.05 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 7.20 Chwilka pań domu. — 7.25 Program. — 7.30 Rozmaitości. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.00 Hejnał. — 12.03 Wiadomości meteorologiczne. — 12.05 Przegląd Prasy. — 12.10 Muzyka popularna.— 13.03 Dziennik południowy. — 13.05 Muzyka lekka. — 14.00 Wiadomości o eksporcie polskim. — 14.05 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Koncert. — 16.45 Recital śpiewaczy. — 17.00 Program dla dzieci starszych. — 17.15 Koncert. — 18.00 Pogadanka dla kobiet. — 18.15 Muzyka z płyt. — 18.20 Audycja żołnierska. — 18.45 Pogadanka.— 18.55 „Życie stolicy". — 19.00 Rozmaitości. — 19.10 Program. — 19.15 Muzyka z płyt. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Feljeton. — 20.12 Muzykka lekka. — 20.50 Dziennik Wieczorny. — 21.00 Transmisja z Gdyni. — 21.02 „Skrzynka rolnicza". — 21.12 Koncert muzyki litewskiej. — 21.50 Muzyka z płyt. — 22.00 Feljeton literacki. — 22.15 Muzyka taneczna. — 22.45 Odczyt w języku ang.— 23.00 Komunikaty.

Pokwitowania

NA POMOC DLA PRZYJACIÓŁ

tow. senator Aleksander Dębski zł. 10.

Dziś o godz. 12 na boisku Skry

SENSACYJNY MECZ PIŁKI NOŻNEJ

GDAŃSK-POMORZE CONTRA ROB. REPR. WARSZAWY

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Sport robotniczy

Dziś na boisku Skry o godz. 12-ej odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy robotniczą reprezentacją gdańsko - pomorską a robotniczą reprezentacją Warszawy. W skład reprezentacji Warszawy wchodzą: Polańczyk, Herman, Smosarski, Bierczak, Janusz, Wybrański, Ślusarczyk, Zych Sokołowski, Smosarski II, Krzywik.

Z RKS GWIAZDA. Sekcja bokserska RKS Gwiazdy rozpoczęła już treningi letnie. W najbliższych dniach odbędzie się pierwszy krok bokserski.

SEKCJA PŁYWACKA RKS GWIAZDY podaje do wiadomości, że rozpoczęły się już treningi i nauka pływania na wielkim basenie pływackim na Jeziorze Kamionkowskim dla początkujących i zaawansowanych pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów w godz. od 6 rano do 10 wiecz. Opłaty minimalne. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela Kierownictwo Sekcji codziennie od 8—11 wiecz. w lokalu klubu (Nowolipie 44).

Dzisiejsze imprezy sportowe

Program dzisiejszych imprez sportowych jest następujący:

Na stadjonie w Łazienkach o godz. 15 d. c. międzynarodowych zawodów hippicznych. W programie konkurs skoków (zakończenie konkursu ujeżdżania) i konkurs potęgi skoku.

Na boisku Polonji o 17.30 mecz ligowy Polonia — Cracovia.

Na Dynasach o godz. 16-ej zawody torowe z udziałem narodowej drużyny kolarskiej.

Na stadjonie AZS o godz. 16-ej mecz lekkotletyczny o mistrzostwo Warszawy pomiędzy AZS a Warszawianką. W ramach tego meczu odbędą się zawody eliminacyjne, celem ustalenia składu naszej drużyny na zawody z Włochami.

Ponadto rozegrane zostaną mecze lekkoatletyczne Makabi — AKS, Orzeł — ZASS, SKP — Reduta i Strzelec—Jutrznia.

O mistrzostwo klasy A WOZPN walczą Orzeł — PWATT, Świt — Barkochba, Warszawianka — Orkan, PZL — Skoda i Polonia — Legja.

Pozatem odbędą się gry sportowe o mistrzostwo Warszawy.

W Jabłonnie Legjonowej o 10 rano wyścig kolarski AKS na 100 km.

Hippika

ROZPOCZĘCIE MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW KONNYCH. W piątek w koszarach 1 DAK rozpoczęte zostały międzynarodowe zawody konne. W pierwszym dniu rozegrano jedynie pierwszą próbę konkursu ujeżdżania w konkurencji krajowej, a mianowicie próbę na czworoboku. W konkursie tym wzięło udział 18 jeźdźców w I serji i 22 jeźdźców w II serji. Konkurs zakończony zostanie dziś w niedzielę na stadjonie skokami przez przeszkody. Właściwe konkursy międzynarodowe rozpoczęły się wczoraj konkursem otwarcia o puhar im. Szefa Sztabu Głównego.

W zawodach po wycofaniu się Włochów i Holendrów startują ostatecznie jeźdźcy francuscy, niemieccy, czescy, łotewscy, rumuńscy i szwedzcy.

Krajowych zawodników startuje przeszło 100, nie licząc pań i jeźdźców cywilnych których liczba przekracza 25.

Wśród koni polskich znajduje się b. dużo nowego materjału. Konie te pochodzą tylko z krajowej hodowli.

Tenis

NOWY SUKCES PARY JĘDRZEJOWSKA — NOEL. W dalszym ciągu tenisowych mistrzostw Francji w grze podwójnej pań w ćwierćfinale para Jędrzejowska —Noel (Anglja) pokonała parę francuską Barbier — Payot w 3 setach i weszła do półfinału przeciwko parze Jacobs — Palfrey (USA.).

Piłka nożna

HISZPANIE PRZEGRALI W PIŁKARSKICH MISTRZOSTWACH ŚWIATA. Remisowy wynik meczu Włochy-Hiszpanja, spowodował powtórzenie tego meczu.

Po zaciętej walce spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny włoskiej w stosunku 1:0 (1:0).

Kulisy bułgarskiego przewrotu

Zamachu dokonała faszystowska „Liga Kapitanów“

Prasa zagraniczna podaje bardzo ciekawe szczegóły o kulisach bułgarskiego zamachu stanu. Zamachu—jak się okazuje — dokonał niejaki Demjan *Velczew*.

Podczas rządów Al. *Stambolijskiego* zajmował on stanowisko dowódcy Akademji Wojskowej. Jego zachowanie nie budziło żadnych podejrzeń. Na początku 1923 roku wraz z Kimonem *Georgjewem* i Mikołajem *Raczewem* przystąpił do zorganizowania spisku przeciw *Stambolijskiemu* (naturalnie w porozumieniu z królem Borysem). Po przewrocie zakończonym — jak wiadomo — zamordowaniem *Stambolijskiego* usunął się na dalszy plan zachowując tylko w dalszym ciągu stanowisko dowódcy Akademji Wojskowej. Wpływy jego były jednak silniejsze od władzy Rządu. Wykazał to następujący charakterystyczny incydent. Otóż podczas rządów Demokraticzeskoj Zgovoru — *Cankowa, Velczew* pokłócił się z min. wojny generałem *Wolkowem*. Spór zlikwidowano w ten sposób, że *Wolkow wysłany został do Rzymu jako poseł bułgarski a Velczew* zrezygnował ze stanowiska dowódcy Akademji Wojskowej.

Podczas nieobecności *Wolkowa* wybuchł ostry konflikt pomiędzy *Velczewem* a majorem *Porkowem*, zażyłym przyjacielem *Wolkowa*. (*Porkow* brał również udział w zamachu w roku 1923). Z powodu sporu z *Velczewem Porkow* przeniesiony został na prowincję. Ale spór pomiędzy zamachowcami nie został przez to zlikwidowany. Właściwym powodem sporu była walka o wpływy na tajną organizację faszystowską *„Wojna Liga“*, która z tego powodu na pewien czas przestała nawet istnieć, ale w 1929 roku wznowiła swą działalność pod nazwą *„Wojna zawez 1929 godine“*. Członkami tej organizacji byli wówczas wyłącznie kapitanowie i dlatego też organizację nazwano *„kapitanska liga“*. Kiedy członkowie grupy *„Zweno“* rozpoczęli przygotowania do ostatniego przewrotu *Velczew* stanął na czele *„kapitanska liga“* i ta organizacja przedewszystkiem dokonała zmachu i zadecydowała o jego powodzeniu.

W niezbadanych puszczach krainy Mayów

Zorganizowana przez Archeologiczne Muzeum Yucatanu ekspedycja naukowa do krainy starożytnych Mayów dała nadspodziewane wyniki. Celem ekspedycji było zbadanie sposobów konserwacji słynnych ruin Palenque, niszczonych ogromnie przez deszcze i roślinność. Tymczasem jeden z członków ekspedycji, inż. **Escalona Ramos**, idąc za wskazówkami tubylców, zagłębił się w niezbadane puszcze stanu **Campeche** i odkrył tam **ruiny starożytnego miasta Xcochac, którego istnienia domyślano się tylko dotychczas na podstawie opowiadań indjan**. Ruiny znajdują się obok rozległej wsi indyjskiej, której mieszkańcy, niestety, prawdopodobnie od niepamiętnych czasów czerpali z ruin budulec na swe własne domy. Same ruiny przypominają architekturą budowle Mayów w południowym Yucatanie. Należy wnosić, że miasto kwitło w V i VI wieku naszej ery. Padło ono prawdopodobnie ofiarą najazdu **Tolteków** około XII wieku. Charakterystyczny jest szczegół, że okoliczni Indjanie dotychczas składają w pewnych okolicznościach ofiary bożkom, których posągi znajdują się w ruinach. Indjanie ci wierzą, że bożkowie są potężni i mściwi, podobnie, jak i duchy dawnych Mayów. Opodal ruin znajduje się cmentarzysko tych ostatnich, do którego nikt z okolicznych indjan nie waży się zbliżyć.

Tajemnica życia na ziemi

Są twory żyjące wielkości miljonowej części milimetra

Prof. J. H. **Beckholdt** zamieszcza w jednym z tygodników wiedeńskich artykuł o swych sensacyjnych badaniach nad mikroskopijnymi zarazkami. Nauka zna dotychczas **przeszło 100 chorób infekcyjnych, których zarazku dotychczas nie zdołano wykryć.** Należą do nich: **ospa, odra, zaraza świń, zaraza drobiu,** a zapewne także **grypa** i **szkarlatyna.**

Francuz **d'Herelle nazwał** nieznane te zarazki mikroskopijne **„bakterjofagami"** (pożeraczami bakteryj), ponieważ dzięki nim udawało się nieraz położyć kres uporczywym chorobom infekcyjnym. Nie ulega już wątpliwości, że bakterjofagi są **istotami żyjącemi.** Okazało się jednak, iż są twory **jeszcze mniejsze od bakterjofagów.** Część uczonych sądziła, że te ostatnie są również organizmami, podczas, gdy inna część odmówiła im charakteru organicznego, sądząc, że są one tylko **fermentami.** Doświadczenia prof. **Beckholdta** za pomocą ultracentryfugi systemu szwedzkiego profesora **Svedberga** przeważyły szalę na rzecz teorji organicznej. **Ultracentryfuga Svedberga dokonuje 40 tys. obrotów na minutę, wywołując w ten sposób siłę, przewyższającą 94 tys. razy siłę ciężkości.** Umożliwia ona nawet wyrzucenie ciał białkowatych z ich połączeń, pozwalając przez to stwierdzenie rozmiarów ich drobin. Przy pomocy tego nadzwyczajnego aparatu udało się stwierdzić, że **istnieją organizmy o średnicy 20 m. pw.** (m. pw. — jest **miljonową częścią milimetra).** Rozmiary bakteryj zwyczajnych wynoszą **500 m. p.w.** Zarazek ospy — 200, zarazy drobiu — 110, bakterjologa 13 do 20 m. pw. Najważniejsze jest stwierdzenie, że bakterjofagi nie są tworem jednolitym, lecz różnorodnym o różnych rozmiarach. Prof. **Beckholdt** doszedł do wniosku, że organizmy poniżej 220 m. pw. nie posiadają formy laseczek, lub nitek, lecz są tworami okrągłymi o mniejszej, lub większej średnicy.

Badania prof. **Beckholdta** rozszerzyły nadzwyczajnie granice życia organicznego.

NA NADCHODZĄCY SEZON
LETNI
POLECA NAJWIĘKSZA HURTOWNIA w POLSCE
M. HOPMAN
NALEWKI 38, tel. 11-55-72
(FRONT, I-sze PIĘTRO)
DUŻY WYBÓR SUKIEN, PŁASZCZY, KOSTJUMÓW,
KOMPLETÓW, BLUZEK, SPÓDNIC I SZLAFROKÓW
CENY B. PRZYSTĘPNE

Humor zagraniczny



Doktór: Kto pana tak pokaleczy, czy pan gra w piłkę nożną?

Pacjent: Nie, gram tylko w brydża i moja żona daje mi znaki pod stołem.

Temperatura gwiazd

W obserwatorjum astronomicznem w **Greenwich** (Anglja) ustawia się obecnie nowy, o olbrzymich rozmiarach, teleskop, który już za kilka tygodni oddany zostanie nauce do użytku. Przy pomocy tego nowego teleskopu dokonywane będą pomiary temperatury gwiazd.

Najważniejszą częścią tego teleskopu jest lustro, nad którem liczni robotnicy pół roku bez przerwy pracowali. Średnica lustra tego wynosi 1 metr, grubość prawie 15 centymetrów, waży zaś to lustro około 5 centnarów. Umieszczono je u końca długiej rury w mieiscu, gdzie zazwyczaj siedzi soczewka. Przy zastosowaniu teleskopu mniejszych rozmiarów kieruje się ten wielki teleskop na gwiazdę, której temperatura ma być zmierzona.

Odbite w lustrze skoncentrowane światło zostaje odbite przy pomocy całego systemu mniejszych zwierciadeł oraz przepuszczone przez pryzmat do ciemni fotograficznej, gdzie zostaje uwiecznione na wrażliwej na barwy płycie.

Pomiary temperatury gwiazd nie są tak trudne do wykonania, jak to laikowi się może zdawać. Wiadomo bowiem jakiej barwy płomień daje każda substancja rozżarzona. Przy pomocy analizy spektralnej dają się ustalić wszystkie odcienia barw, a zatem i temperatury.

Sensacyjna statystyka przemytnictwa

Straż graniczna ogłosiła sprawozdanie z swej działalności za rok ubiegły, które rzuca charakterystyczne światło na nieustający szmugiel rozmaitych artykułów do Polski. Według danych placówek straży granicznej skonfiskowano **19.000 kg. wysokogatunkowych jedwabi, 40.000 kg. tytoniu i cygar, 197.000 kg. specyfików lekarskich i chemikalji i narkotyków.** W ręce władz wpadły szczególnie **duże zapasy kokainy,** których ilość **przekracza 1.140 kg.** Za uprawianie przemytu straż graniczna aresztowała w ciągu roku **292 osoby.**

Duch kastowości

ceni się nad życie

W żadnym kraju na świecie duch kastowości i różnice klasowe nie są tak rozwinięte, jak w Indjach.

Najniższą kastą są, jak wiadomo, parjasi, inaczej zwani także nietykalnymi, ponieważ wszelkie obcowanie lub zetknięcie się z nimi, według pojęć Hindusów klas wyższych, zanieczyszcza.

W Europie mało kto rozumie, jak bardzo ta nietykalność jest przestrzegana i tylko wypadek w rodzaju tego, jaki zdarzył się niedawno w miejscowości **Nagpur** w pobliżu Kalkuty, może dać pojęcie o przepaści, jaka dzieli wyższe kasty hinduskie od parjasów.

W Nagpur zdarzyło się właśnie, że kobieta należąca do najwyższej kasty wpadła do studni. Pracujący w pobliżu dwaj młodzi parjasi zauważyli wypadek i pospieszyli nieszczęśliwej z pomocą

Kiedy jednak tonąca zauważyła, że ratujący ją są parjasami, nie pozwoliła im opuścić się do studni, oświadczając, że woli zginąć w studni, niż żeby miał dotknąć się parjas.

Ponieważ nikogo innego w pobliżu nie było, Hinduska poszła na dno studni, przekładając śmierć nad dotknięcie się „nieczystego" parjasa.

DROBNE OGŁOSZENIA

TAPCZANY higieniczne, automatyczne, patentowane 3722. Komplety zł. 50 oraz nowoczesne wyroby tapicerskie. Warunki dogodne. Wytwórnia, Twarda **5.** (Dawniej Twarda 3)

40 zł. z licytacji garnitury marynarkowe Palta letnie, spodnie. Nowolipie 21 — 12. 103

Meble nowoczesne, komplety, sztuki pojedyńcze, ceny fabryczne. Kopernika 23 podwórze. 23

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc czerwiec

Beverley Nichols 62)

DZWON NA TRWOGĘ

Z upoważnienia autora przełożyła z angielskiego

Wacława Komarnicka

1) Czy lord Beaverbrook zgadza się z tem, że wszystkim tym podstawowym warunkom egzystencji państwa wojna zagraża w najwyższym stopniu, niezależnie od tego, czy będzie zwycięska, czy też przegrana, boć przecież zwycięstwo nie ułatwiło nam bynajmniej obrony naszego handlu, który coraz bardziej chyli się do upadku; ani lokat naszych kapitałów; ani naszego systemu monetarnego; zwycięstwo nie zapobiegło też straszliwemu załamaniu finasowemu, ani rozdarciu naszego Imperjum? (Nacjonalizm gospodarczy w Imperjum Brytańskiem, wyrażający się w znacznem podwyższeniu taryf celnych i wprowadzeniu zupełnie nowych, jak w Indjach i Irlandji, powstał przedewszystkiem, jako następstwo anomalij, wywołanych przez wojnę).

2) Czy zgadza się z tem, że jeśli nasz zachwiany już i zdezorganizowany system będziemy obarczać dalszemi anomaljami, długami nie do zapłacenia, rewolucjami, które, jak wiemy obecnie, są nieuchronnem dziedzictwem wojny i które tak silnie zachwiały naszym stosunkowo zdrowym systemem z roku 1914, to przypuszczalnie wkońcu będzie musiał zapanować chaos?

3) Czy lord Beaverbrook jest głęboko przeświadczony o tem, że najlepszą drgą do zapobieżenia takiej sytuacji jest kontynuowanie dawnego wyścigu zbrojeń i uchylanie się od dyskusji nad międzynarodowem porozumieniem lub organizacją? Jeżeli zaś tak, to co pozwala mu przypuszczać, że stosowanie dawnych metod nie da teraz dawnych rezultatów?

4) W tych warunkach wzajemnego współzawodnictwa państw, naród, aby czuć się bezpiecznym, musi być silniejszy od każdego ewentualnego rywala. Cóż się więc stanie z rywalem- czy nie ma się wcale bronić? Jak, według tego planu, będzie się przedstawiała obrona, skoro bezpieczeństwo jednego narodu oznacza niebezpieczeństwo dla drugiego? Czy lord Beaverbrook sądzi, że istnieje taki system, przy którym każdy może być silniejszy od drugiego?

5) Jeżeli, chcąc osiągnąć bezpieczeństwo, staniemy się silniejsi, niż jakiś rywal, to czy lord Beaverbrook uważa, że tamten z rezygnacją przyjmie istniejącą sytuację i nie ucieknie się do zawierania sojuszów? Jeżeli zaś rywal ów będzie zawierać przymierza, to czy winniśmy powstrzymywać się od użycia tych samych środków obrony? Przymierze jest przecież taka samą bronią, jak pancernik lub łódź podwodna, stanowiącą o potędze danego narodu. Czy mamy pozostawić tę broń wyłącznie w rękach ewentualnych rywali?

6) Od czasów Juljusza Cezara aż do czasów kajzera Wilhelma nie upłynęło ani jedno stulecie, żeby nas nie wciągnięto w sprawy Kontynentu. Czy lord Beaverbrook istotnie wierzy, że chociaż systemu izolacji nie można było zastosować w dawnych czasach nawet do jakiejś odległej wyspy, będzie go jednak mogło konytnuować wielkie Imperjum w epoce samolotów?

7) Metoda nasza przed wojną polegała na niezważaniu na żadne ogólne lub stałe nakazy i kierowaniu się w każdej sytuacji nakazem chwili. Chociaż w roku 1914 nie było jeszcze żadnych zaleceń Ligi i ministrowie do ostatniej chwili twierdzili, że mamy wolną rękę, wciągnięto nas jednak do udziału w wojnie. Czy lord Beaverbrook sądzi, że mogliśmy nie uczestniczyć w wojnie, że nasze przystąpienie do niej było błędem?

8) Jeżeli uważa, że nasze przystąpienie do wojny było błędem, czy uważałby też za kwastję obojętną zwycięstwo mocarstw niemieckich, a tem samem powstanie hegemonji tak przeważającej, iż nie potrafilibyśmy uchylić się od spełnienia jakiegokolwiek żądania hegemonów? Jeżeli tak, to pocóż wogóle troszczyć się o zbrojenia, skoro powstanie znacznie silniejszego od nas związku narodów jest kwestją obojętną?

(D. c. n.).

DRUKARNIA „ROBOTNIK“
Warecka 7
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące.
SPECJALNOŚĆ: CZASOPISMA
Wykonanie szybkie i dokładne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr.20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.